

Protokół Nr XXXI
z XXXI sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Sanockiego
VI kadencji,
która odbyła się w dniu 18 marca 2021 r.
od godz. 16⁰⁰ do godz. 18⁴⁵ w I LO w Sanoku,
ul. Zagrody 1

Przewodniczący poinformował uczestników sesji, że obrady są transmitowane oraz utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk oraz że pozostanie na sali podczas sesji oznacza zgodę na publikację wizerunku. Szczegółowa klauzula informacyjna znajduje się na stronie internetowej BIP i na tablicy informacyjnej.

Ad. 1 Otwarcie sesji.

Pan Robert Pieszczoł, Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego, otworzył posiedzenie XXXI sesji zwyczajnej Rady Powiatu Sanockiego VI kadencji.

Na podstawie listy obecności jest wystarczająca ilość radnych do podejmowania prawomocnych uchwał, bowiem na 21 radnych w sesji udział bierze 15 radnych. Lista obecności stanowi zał. nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady powitał radnych i zaproszonych gości: panią wójt Gminy Sanok Annę Hałas, burmistrza Miasta i Gminy Zagórz Ernesta Nowaka, wiceburmistrza Gminy Miasta Sanoka Artura Kondrata (uczestniczącego w sesji zdalnie), przewodniczącego Rady Gminy Sanok Tadeusza Wojtasa, radnych Rady Gminy Sanok oraz media. Lista obecności gości zaproszonych na sesję Rady Powiatu stanowi zał. nr 2 do niniejszego protokołu.

Na sekretarza XXX sesji zwyczajnej został powołany radny Marian Kawa.

Ad. 2 Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł poinformował, że radni otrzymali porządek dzisiejszych obrad (zał. nr 3). Zapytał, czy wnioskodawcy sesji nadzwyczajnej chcą coś dodać do tego porządku obrad.

Ponieważ wnioskodawcy nie chcieli niczego dodać, przewodniczący Rady poddał porządek obrad pod głosowanie.

Za porządkiem obrad głosowało 14 radnych, przeciw – 1, wstrzymało się – 0.

Ad. 3 Prezentacja projektu uchwały w sprawie: stanowiska dotyczącego próby zmiany granic jednostek samorządu terytorialnego wchodzących w skład Powiatu Sanockiego (druk 382).

Przewodniczący Rady poprosił wnioskodawcę sesji o przedstawienie projektu uchwały (projekt uchwały stanowi zał. 4 do protokołu).

Radny Jerzy Zuba: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, zaproszeni goście, przedstawiciele mediów, zanim w imieniu wnioskodawców zapoznam państwa z projektem uchwały, która urodziła się w sposób kolegialny, pozwolę sobie na krótkie kilkudzaniowe wprowadzenie. Drodzy państwo, wniosek o zwołanie dzisiejszej sesji wraz z apelem do Rady Miasta Sanoka, który za chwilę odczytam, podpisało 11 osób. W tej grupie są radne i radni bardzo często diametralnie różniących się w kwestiach politycznych i światopoglądowych, ale spoiwem naszych wspólnych działań okazał się jeden element: to szacunek, szacunek wobec woli zdecydowanej większości mieszkańców, wyrażonej w demokratyczny sposób odnośnie idei poszerzenia granic miasta Sanoka poprzez przyłączenie sołectw, których pierwotną ilość 10 skorygowano dziś do 3 wsi, należących obecnie do gminy wiejskiej Sanok. Z planów poszerzenia granic Sanoka wyłączona została gmina Zagórz. Ta modyfikacja, nad którą już niebawem pochyli się Rada Miasta Sanoka, w żadnym wypadku nie zwalnia nas, radnych

powiatowych, z obowiązku troski i upominania się o to, aby wspomniany tutaj werdykt społeczny, jaki zapadł w sprawie poszerzenia granic Sanoka, został uszanowany. Drodzy państwo, w moim przekonaniu, jeśli stałoby się inaczej, to konflikt wokół tej sprawy będzie narastał. Będzie narastał, dzieląc lokalne społeczności samorządne, które w obliczu dramatycznie narastającej obecnie fali covid-19, mówiąc obrazowo, powinny położyć wszystkie ręce na pokład sanockiego szpitala. To tyle tytułem komentarza. Po odczytaniu...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ja bym prosił o przedstawienie projektu uchwały.

Radny Jerzy Zuba: Dokładnie tak, panie przewodniczący, do tego zmierzam, z jedną wszakże adnotacją: że po odczytaniu treści projektu moje krótkie uzasadnienie uzupełnią koledzy radni Damian Biskup oraz Sebastian Niżnik. A oto...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ale ja proszę o przedstawienie projektu uchwały i tego, co państwo przedstawili. I później proszę mi oddać głos.

Radny Jerzy Zuba: Panie przewodniczący, już w tym momencie robię. Projekt uchwały wyrażającej stanowisko i apel Rady Powiatu w Sanoku w sprawie zmiany granic jednostek samorządu terytorialnego. Działając na podstawie art. 9 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2001 r. nr 142, poz. 1592 ze zm.) Rada Powiatu w Sanoku uchwała, co następuje: Rada Powiatu w Sanoku wyraża swoje negatywne stanowisko w sprawie zmiany granic jednostek samorządu terytorialnego wchodzących w skład Powiatu Sanockiego, którego tekst w formie apelu do Rady Miasta Sanoka stanowi załącznik do niniejszej uchwały. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu Sanockiego. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. A oto anonsowana tutaj treść stanowiska, który stanowi załącznik do wspomnianej przeze mnie uchwały. Stanowisko i apel Rady Powiatu Sanockiego do Rady Miasta Sanoka w sprawie zmian granic jednostek samorządu terytorialnego. Rada Powiatu Sanockiego, wyrażając negatywne stanowisko odnośnie zmian granic jednostek samorządu terytorialnego na terenie Powiatu Sanockiego, apeluje do Rady Miasta Sanoka o zaniechanie dalszych działań zmierzających do poszerzenia granic Miasta Sanoka. Wyniki konsultacji społecznych przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie wśród sanoczan oraz mieszkańców 10 sołectw należących obecnie do Gminy Wiejskiej Sanok oraz Gminy Zagórz wyraźnym i bardzo surowym werdyktem dla inicjatorów zmian podziału administracyjnego w obrębie Powiatu Sanockiego. Przypomnijmy, iż ponad 98% uprawnionych do głosowania mieszkańców 9 wsi gminy Sanok opowiedziało się za pozostaniem w obecnych granicach administracyjnych przy frekwencji wynoszącej ponad 72%. Podobnymi wynikami zakończyły się konsultacje w Zahutyniu w Gminie Zagórz, gdzie frekwencja wyniosła blisko 52%, przy prawie 98% ważnych głosów potwierdzających wolę pozostania w macierzystej gminie. Zestawienie tych rezultatów z niespełną 3,77-procentową frekwencją sanockich konsultacji, w trakcie których idę poszerzenia Sanoka poparło 61% respondentów, jest obiektywnym wskazaniem społecznych oczekiwań odnośnie priorytetów działalności lokalnych samorządów w dobie coraz bardziej narastającej trzeciej fali koronawirusa. Zignorowanie tak jednoznacznie i czytelnie wyrażonej woli mieszkańców byłoby pogwałceniem podstawowych zasad demokracji i samorządności. Prawidłowe wykonanie zadań publicznych przez samorządy powiatowe i gminne, zwłaszcza w tak trudnych realiach epidemiologicznych, gospodarczych i społecznych wymaga jak największej stabilności działania samorządów. Konstytucja RP stanowi, że ogół mieszkańców jednostek zasadniczego podziału terytorialnego stanowi z mocy prawa wspólnotę samorządową. Wspólnota samorządowa obejmuje prawo jej mieszkańców do zamieszkania na konkretnym terytorium oraz samostanowienia o swojej przyszłości. Te fundamentalne zasady demokracji

mają odzwierciedlenie w starodawnej maksymie, która nie na darmo mówi, iż *vox populi vox Dei*, czyli głos ludu jest głosem Boga. Z uwagi na układ sił w Radzie Miasta Sanoka oraz Radzie Powiatu Sanockiego szczególną rolę w respektowaniu woli wyrażonej w demokratycznym akcie przez zdecydowaną większość mają do odegrania samorządowcy pełniący swe mandaty z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość. Licząc na mądre i odpowiedzialne decyzję całej Rady Miasta Sanoka liczymy na poparcie naszego apelu. Z samorządowym pozdrowieniem. Podpisało ten apel i wniosek 11 radnych, wśród których znaleźli się: Stanisław Lewicki, Damian Biskup, Jerzy Zuba, Marta Myćka, Krystyna Galik-Harhaj, Marek Szpara, Jolanta Skoczolek, Sebastian Niżnik, Jan Jaślar, Tomasz Gankiewicz oraz Igor Wójciak. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Zaraz oddam panom radnym... Chcecie panowie zabrać głos, tak? Pan radny Biskup, pan radny Niżnik? To za chwileczkę. Ja chcę tylko jedną uwagę: że w projekcie uchwały jest zmiana na samym wstępie: „...wyrażająca stanowisko i apel Rady Powiatu Sanockiego...”. Państwo zgodziliście się na tą zmianę. I następnie w zdaniu: Działając na podstawie art. 9 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym... I tu jest zmiana: tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 920. Wyraziliście na to zgodę, bo te wcześniejsze sformułowania były niezgodne. Panie i panowie radni, otwieram dyskusję nad projektem uchwały. Na samym początku chciałbym uszanować naszych gości i pozwolić na zabranie głosu może w takiej kolejności: pani wójt Anna Hałas, pan burmistrz Ernest Nowak i pan burmistrz Artur Kondrat. Tylko zapytam, czy ktoś z kolegów i koleżanek ma coś przeciw, żeby państwo zabrali głos. Nie widzę, więc pani wójt, bardzo proszę.

Wójt Gminy Sanok Anna Hałas: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, wszyscy zaproszeni goście, na wstępie bardzo dziękuję za to, że zaprosiliście mnie państwo dzisiaj tutaj na tą sesję Rady Powiatu. Szanowni państwo, Gmina Sanok funkcjonuje od 1990 r., od czasu podziału administracyjnego. W tym czasie zarówno moi poprzednicy, poprzednie rady, jak i ja, wszyscy działamy w ten sposób, żeby naszym mieszkańcom żyło się jak najlepiej i żeby stale poprawiać jakość życia naszych mieszkańców. Zwłaszcza w ostatnich latach nasza gmina zrobiła naprawdę olbrzymi skok cywilizacyjny. Budujemy wodociągi, budujemy kanalizację, poprawiamy stan dróg, także je budujemy. Budujemy wiele chodników, wiele oświetleń. Wiele naszych domów ludowych wygląda już bardzo ładnie, są w prawie każdej jednej miejscowości. Wszystkie nasze obiekty oświatowe są stermomodernizowane. W związku z tym naszym mieszkańcom w naszej gminie żyje się dobrze. Nie ulega wątpliwości, że żebyśmy mogli rozwijać całą gminę, nigdy nie jest tak, żeby we wszystkich miejscowościach działało to się dokładnie równo. Te miejscowości, którymi do dzisiaj – dziewięcioma – był zainteresowany pan burmistrz, zdecydowanie rozwinięte są najlepiej. Dzisiaj ograniczył swoje zapędy – mogę w ten sposób powiedzieć – do trzech miejscowości. Miejscowości bardzo bogatych, miejscowości też, w których żyją mieszkańcy, ale absolutnie nie chcą, żeby te miejscowości zostały przyłączone do miasta Sanoka. Szanowni państwo, w naszej gminie odbyły się konsultacje związane właśnie ze zmianą granic miasta Sanoka poprzez zajęcie dziewięciu miejscowości z naszej gminy. W tych konsultacjach wzięło udział bardzo wielu mieszkańców. Frekwencja prawie 72,5% jest frekwencją bardzo wysoką. Myślę, że wszyscy z państwa wiedzą, jak wygląda frekwencja na wyborach samorządowych, na wyborach parlamentarnych. natomiast tutaj była bardzo duża mobilizacja naszych mieszkańców, duża dlatego, że tym ludziom zależy, żeby mieszkali tutaj, gdzie mieszkają; żeby wiedzieli, gdzie jest ich mała ojczyzna i co w tej ojczyźnie się dzieje. Szanowni państwo, wyniki mówią same za siebie. 98% tych, którzy wzięli udział w głosowaniu, powiedziało, że chce zostać w Gminie Sanok. Porównując te wyniki do wyników miasta, widzimy, jaka jest olbrzymia dysproporcja. Mieszkańcy miasta niespecjalnie byli zainteresowani konsultacjami, bo nasz wynik: 72,5% do

niecałych 4% mówi bardzo wiele. Mieszkańcy Sanoka nie chcą wcale powiększenia miasta. Natomiast mieszkańcy gminy byli zainteresowani konsultacjami, poszli na te konsultacje i odpowiednio zagłosowali. I uważam, że nikt nie powinien zmieniać ich decyzji. Żyjemy w demokratycznym kraju i w związku z tym to ci mieszkańcy powinni decydować o tym, gdzie – jak powiedziałam – jest ich mała ojczyzna. Szanowni państwo, nasi mieszkańcy bardzo sobie cenią to i te warunki, które są w naszej gminie. U nas wszystkie miejscowości mają tzw. pieniądze do dyspozycji sołectw, które przeliczamy proporcjonalnie do ilości mieszkańców, to jest po 150 zł na jednego mieszkańca. Mieszkańcy w drodze demokratycznego głosowania na zebraniach wiejskich podejmują decyzję, co z tymi pieniędzmi chcą zrobić. Oni naprawdę czują się gospodarzami w swoich miejscowościach. Szanowni państwo, apeluję do Was, abyście podjęli właściwą uchwałę i pomogli nam, żeby nie doszło do zmiany granic naszej gminy. Taka była wola naszych mieszkańców i tak powinno to zostać. Dziękuję uprzejmie.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz Ernest Nowak: Panie przewodniczący, panie starosto, Wysoka Rado, szanowni państwo, jak stare polskie przysłowie mówiło, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje, albo jeszcze starsze, pochodzące z czasów rzymskich: zgoda obywateli murem miast. Pomysł poszerzenia miasta Sanoka o część gminy wiejskiej Sanok oraz Zagórz nic nie rozwiązuje, a niesie ze sobą chaos, skłócenie naszych mieszkańców oraz osłabienie naszej wspólnoty i naszej pozycji o zabieganie o środki na rozwój ziemi sanockiej. Od kilku miesięcy nasza uwaga koncentruje się na poszerzeniu Królewskiego Miasta, a nie na rozwoju naszych małych ojczyzn. Sanok może być jeszcze piękniejszy i bogatszy nie poprzez zabór terenów od gmin, ale poprzez partnerską współpracę, wspólne projekty i wspólne inicjatywy. Mamy znacznie poważniejsze problemy, o których dzisiaj należy rozmawiać, jak choćby pandemia i jej skutki dla gospodarki, czy też stan służby zdrowia. Informuję państwa, że Rada Miejska w Zagórz, kierując się wynikami konsultacji społecznych, negatywnie zaopiniowała odłączenie sołectwa Zahutyń od Gminy Zagórz i włączenie go do miasta Sanoka. Wierzę, że państwa dzisiejsza decyzja będzie płynęła z serca i będzie zgodna z głosem obywateli, którzy w przytłaczającej większości wypowiedzieli się za pozostaniem w swoich lokalnych ojczyznach. Dziękuję radnym powiatowym za głos solidarności ze słabszymi, za głos szanujący prawo do samostanowienia, za głos mądrości. Dziękuję za udzielenie głosu i za zaproszenie.

Wiceburmistrz Miasta Sanoka Artur Kondrat: Panie przewodniczący, panie starosto, Wysoka Rado, szanowni zebrani goście, chciałbym w trakcie mojej dyskusji przedłożyć szanownej radzie kilka argumentów, które [niezrozumiale], że podjęcie projektu uchwały jest oczywiście bezzasadne. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę szanownym radnym, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym gmina w tym miasto Sanok cieszy się samodzielnością prawną i ta samodzielność podlega ochronie prawnej. Podobny zapis jest w ustawie o samorządzie powiatowym który też mówi, że powiat jest samodzielny i ta samodzielność podlega ochronie prawnej. Na czym ta samodzielność w istocie się sprowadza? Otóż sprowadza się do tego, że organy miasta, takie jak Rada Miasta Sanoka, podejmując swoje działania są w pełni autonomiczne, zatem nic nie może na Radę Miasta Sanoka wpływać w toku podejmowania przez Radę Miasta Sanoka decyzji, a takie decyzje Rada Miasta podejmuje w formie uchwał. Zatem podjęcie na dzisiejszej sesji Rady Powiatu przedmiotowej uchwały będzie głęboko godzić właśnie w tą prawnie chronioną autonomię miasta Sanoka i autonomię Rady Miasta Sanoka. Ja jeszcze wskażę na jeden argument. Samorząd miasta jest samorządem dużo starszym od samorządu powiatowego i naprawdę nie znajduję podstaw prawnych, aby to radni powiatowi dyktowali radnym miasta Sanoka, w jaki sposób mają głosować, jak mają przestrzegać zasad demokracji, jak mają wsłuchiwać się w głos mieszkańców. Każdy z radnych Rady Miasta Sanoka składał przysięgę, że będzie reprezentował swoich mieszkańców i godnie reprezentował, wykonywał swój mandat. Zatem niezależnie od tego, że ten akt, ten projekt

uchwały uważam za bezprawny, to uważam go również za głęboko wrogi akt w stosunku do miasta Sanoka. Na zakończenie chciałbym się jeszcze odnieść nieco do wiarygodności wyników konsultacji, bo o tej wiarygodności wspominał wnioskodawca pan Jerzy Zuba, ale nawiązywała również pani wójt gminy wiejskiej Sanok. Przede wszystkim chcę stanowczo podkreślić, że zapis o frekwencji w gminie wiejskiej Sanok jest zapisem nieprawdziwym. Wójt gminy Sanok w toku przeprowadzonych konsultacji doprowadził do szeregu naruszeń prawa, ale nie jestem upoważniony, żeby dzisiaj szczegółowo na ten temat rozmawiać, dlatego, że dla burmistrza Miasta Sanoka organem, przed którym złoży wyjaśnienia i poinformuje o wyniku konsultacji jest właśnie Rada Miasta Sanoka. Ja tylko wskazuję w tym miejscu, że informacja o 72-procentowej frekwencji nie polega na prawdzie i jestem w stanie to wykazać na najbliższej sesji Rady Miasta, a jak trzeba, to nawet przed organami innymi. Co do wiarygodności wyników konsultacji – bo słyszeliśmy przed chwilą, że jeżeli w Sanoku frekwencja, wyniki wynoszą 61... niespełna 61% mieszkańców jest za, a w gminie Sanok 98% mieszkańców jest za, to te wyniki w gminie Sanok są bardziej wiarygodne niż wyniki w mieście Sanoku. Nie wiem, na podstawie jakiej przesłanki jest ta ocena. Ja tylko wskażę na uwarunkowania, które towarzyszyły przeprowadzonym konsultacjom. Otóż gmina wiejska Sanok zleciła za dość duże środki finansowe negatywną kampanię medialną, w ramach której było wiele niedomówień. Ta kampania nie przedstawiała informacji mieszkańcom, tylko bardziej opierała się na emocjach. Słyszeliśmy, że mieszkańcom nie będzie można hodować krów ze koguty nie będą miały mogły pisać po włączeniu tych terenów do Sanoka. Szanowni państwo, ja jeszcze tylko tak pokrótce wskażę, że na 48 lat mojego życia ja tylko 3 lata mieszkałem w mieście, a 45 lat mieszkam na wsi. I bardzo bolała mnie taka sytuacja, w której mieszkańców wsi właśnie traktuje się w taki właśnie niepoważny sposób, że nie przedstawia im się konkretnej oferty, która mówi o tym, że: szanowni mieszkańcy Sanoczka – dajmy na to – zostańcie w gminie Sanok, bo chcemy zrobić taką a nie inną inwestycję. Szanowni mieszkańcy Stróżów, zostańcie w gminie Sanok, bo chcemy zrealizować taką a nie inną inwestycję. Tylko mieszkańców tych wsi sprowadza się do takich przedmiotów, że można nimi manipulować emocjami. Co do wyników konsultacji – jeżeli wyniki 90-,80-procentowe mają być bardziej wiarygodne od 61-procentowych wyników, to można dojść do wniosku, że ostatnie wybory prezydenta na Białorusi były bardzo wiarygodne, bo tam chyba gdzieś w tych właśnie parametrach te wyniki się odbywały. Zatem, szanowna Rado, pozwólmj Radzie Miasta Sanoka na autonomiczne podjęcie decyzji, tak jak mówi ustawa o samorządzie gminnym. Myślę, że Rada Powiatu również nie chciałaby, żeby w toku podejmowania decyzji przez Radę Powiatu i w trybie obowiązujących przepisów jakaś instytucja próbowała naciskać i wpływać na decyzje. Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Dziękuję bardzo.

Następnie przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego Robert Pieszczoch otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, panie starosto, Wysoka Rado, pani wójt, panowie burmistrzowie, pozostali goście, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, zanim przejdę do argumentacji, którą sobie przygotowałem dzisiaj i kilka refleksji, które też chciałem się... kilkoma refleksjami, którymi chciałem się z państwem podzielić. Jestem mieszkańcem Sanoka, jako mieszkaniec Sanoka uczestniczę w wyborach, głosuję, wybieram radnego i burmistrza. Zwyczajnie przykro mi jest słuchać obecnie pana burmistrza, który sugeruje pewne rzeczy, a nie kończy, zarzuca nieprawidłowości, nie mówi, jakie, próbuje zdyskredytować i władzę gminy, i mieszkańców, bo jeżeli mówimy o stanowieniu, samostanowieniu, o którym pan burmistrz wspominał, to ono powinno chyba dotyczyć obu stron, nie tylko strony dominującej w tym wypadku, czyli osoby, która reprezentuje pewien punkt widzenia i pewne zamiary. Powiem szczerze, że liczyłem na to, że dzisiaj, jak już doszła

informacja, że będą przedstawiciele miasta, że my jako radni zatroskani też o losy tego regionu, miasta, dostaniemy informacje na temat tego, jakie są cele związane z rozszerzeniem czy anektowaniem określonych miejscowości, prób anektowania niektórych miejscowości do miasta Sanoka. Szanowni państwo, dysponuję też uzasadnieniem do uchwały Rady Miasta, która będzie za tydzień głosowana. I powiem szczerze, że w niej, w tym uzasadnieniu też nie odnajduję żadnej informacji o strategii, o inwestycjach, o których pan burmistrz raczył mówić w kontekście sołectw, które były konsultowane w sprawie rozszerzenia miasta Sanoka. Przeczytałem dokładnie, zaznaczyłem sobie niektóre fragmenty i zacytuję państwu, zanim przejdę do swojej właściwej wypowiedzi. „Tendencja do urbanizacji terenów otaczających Sanok wynika z potrzeby poszukiwania przez miasto w swym najbliższym otoczeniu terenów, na których można by usytuować obiekty wymagające szczególnych warunków lokalizacyjnych.” Nie są wymienione, bo można przeczytać, o jakie konkretnie chodzi warunki i co ewentualnie miałyby się lokować na tych terenach. Jeżeli dalej prześledzimy to uzasadnienie, to przeczytamy: „Nowi inwestorzy pojawiający się w regionie szukają terenów inwestycyjnych głównie w Sanoku. Brak przestrzeni w mieście na lokalizację nowych przedsięwzięć utrudnienia realizacji i rozwój inwestycji publicznych oraz zmniejsza atrakcyjność gospodarczą miasta dla inwestycji.” No i tu jest jeszcze jeden bardzo ciekawy cytat. „Funkcjonowanie ujęcia wody i oczyszczalni ścieków w granicach administracyjnych miasta Sanoka – mowa o miejscowości Trepcza – przyczyni się również – to jest skrót – do konkretnych korzyści finansowych związanych z odprowadzeniem podatków do budżetu miasta Sanoka.” Liczyłem na to, że jednak poznamy strategię, bo powtarzanie samo samego słowa rozwój, no, nic nie mówi. Ono jest bardzo pojemne. I o rozwoju możemy mówić w kontekście budowy elektrowni atomowej, kopalni albo jeszcze innych rzeczy, jak rolnictwo ekologiczne, turystyka kwalifikowana itd. Tylko że dzisiaj jako mieszkaniec Sanoka, jako potencjalny wyborca i osoba zainteresowana, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, mimo że bardzo usilnie staram się śledzić, jakie to pomysły na rozwój Sanoka ma nasza władza. Dlatego, szanowni państwo, warto prześledzić historię. Nie tak dawno ukazał się jeden z raportów Polskiej Akademii Nauk, mówiący o tym, że Sanokowi grozi wykluczenie społeczno-gospodarcze. Inny raport PAN mówi o tym, że Sanok jest miastem stagnacji. Ja naprawdę szczerze chciałbym usłyszeć o pomysłach, jako mieszkaniec Sanoka, co chcemy zrealizować, jakie mają być tego efekty, jak chcemy do tego dojść. Mało tego, szanowni państwo, moje doświadczenie jako samorządowca, który współpracował i z miastem Sanokiem przy wielu projektach, i z gminą Zagórz przy kilku projektach – i powiem szczerze, że doświadczenia mam pozytywne. I tak jak pan burmistrz Zagórza powiedział, że zgoda buduje, dzisiaj mogę powiedzieć, że moje doświadczenia są bardzo podobne. Że lepiej skupiać się na tym, co faktycznie dzieli... łączy, a nie dzieli. Że mieszkańcy powinni być włączeni, bo teraz te wszystkie nowe tendencje mówiące o tych konsultacjach społecznych. Trudno się teraz też, szanowni państwo, zastanawiać, czym, jak te konsultacje wyglądały, bo pamiętajmy, że cały czas jesteśmy w okresie pandemii covidowej. Czy to jest dobry okres do tego, żeby faktycznie prowadzić takie działania, jak my dzisiaj omawiamy w momencie, gdy na przykład już za dwa, za trzy dni będziemy mieli kolejny lockdown i tak jak pan burmistrz Zagórza powiedział, że to jest obecnie problem, a nie rozważanie, czy powinniśmy poszerzać granice miasta Sanoka. A przede wszystkim fajnie by było wiedzieć zwyczajnie, po co. Decyzje w sprawie zmian granic w mojej opinii nie powinny być podejmowane *ad hoc*. Ja mam osobiście duże wątpliwości co do wiarygodności władz miasta, bo jak państwo prześledzicie, na początku mówiliśmy o chyba o siedmiu miejscowościach, później była mowa o dziesięciu, w tyłu była prowadzona... były prowadzone konsultacje. Ostatecznie słyszymy, że mówimy o trzech miejscowościach i mnie zastanawia teraz też kwestia, jakie kryteria są wyboru tych trzech miejscowości. Co spowodowało, że z tych dziesięciu nagle rozmawiamy o trzech i za chwilę radni miasta Sanoka będą podejmowali taką decyzję? Uważam, że nie mogą w tym zakresie

wystarczać tylko wnioski i opinie zainteresowanych samorządów oraz opinia wojewody. Uważam, że standardem powinny stać się dokumenty strategiczne, uzasadniające kierunek rozwoju – w tym wypadku miasta Sanoka – oraz analizy ekonomiczne przeprowadzone przez niezależne ośrodki, które mogłyby wykazać, na ile jest potrzebna... potrzebne takie zabiegi dla rozwoju zainteresowanych gmin, a na ile nie. Bo nie jest wcale, szanowni państwo, udowodnione czy pokazane, że w momencie, gdy dany samorząd przejmie określone miejscowości, to będzie tym właściwym, który spowoduje jego rozwój. Bo mówimy tutaj o stabilnych gminach finansowo Zagórz i stabilnej finansowo gminie Sanok. I chcę powiedzieć, że historia, wiadomo – miasto jest starsze, powiat jest młodszy. Możemy o tym dywagować, ale myślę, że to nie ma znaczenia. Kompletnie nie ma znaczenia. Myślę, że większe problemy powinny mieć znaczenie. A patrząc od tych co najmniej trzech dziesięcioleci – szereg inwestycji powstaje i na terenie gminy Zagórz i na terenie gminy Sanok, i też na terenie miasta Sanoka. Na terenie tych trzech sołectw, o których rozmawiamy dzisiaj i na terenie tych pozostałych siedmiu również gminy skupiały swoje zamiary inwestycyjne, czego można efekty prześledzić, też historycznie, bo nawiązujemy historycznie do całej sytuacji. Kto jakie pieniądze zainwestował, jak wyglądają... infrastruktura, jak wyglądają zaspokojone potrzeby mieszkańców na przestrzeni choćby nawet tych 30 lat. Myślę, że nie mamy takich opracowań, przygotowanych przez niezależne ośrodki, które mogłyby posłużyć też w dyskusji opinii publicznej. Bo ja myślę, że my się zamykamy, mówimy, że radni tylko powinni, że my nie powinniśmy debatować. My też jesteśmy żywo zainteresowani w tym, żeby Sanok się rozwijał i przy okazji rosły sąsiednie samorządy. Czy tak jest? No, warto by też się zastanowić, kto będzie właściwszym do tego, aby te tereny, o których dzisiaj rozmawiamy, były wspierane przez miasto Sanok czy przez gminy, które wspierają i obejmują swoim zasięgiem te miejscowości. Uważam, że władze Sanoka nie przedstawiły pomysłu na to, jakie cele chce osiągnąć miasto ponad samo rozszerzenie. Wytworzone natomiast przez władze Sanoka działania nasilają chaos i destabilizację ościennych samorządów, o której mówił pan burmistrz Zagórz. Szanowni państwo, a propos demokracji, różne są definicje, ale przytoczę pewien cytat, szczególnie, że ten cytat wybierałem pod osoby, do których ten nasz apel będziemy kierować. Bo bardzo często zaobserwowałem, że są to osoby powołujące się na postać naszego Ojca Świętego Jana Pawła II. Widziałem takie nakładki: „Ojciec Święty, pamiętamy” i różne przywoływania kwestii historycznej czy pamięci historycznej osoby. „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”. To słowa Jana Pawła II. Jan Paweł II w 1987 r. ogłosił jedną ze swoich encyklik społecznych. Ta encyklika nosi tytuł „Troska o sprawy społeczne”. Pisze w niej, że goryczą... „Z goryczą należy stwierdzić grzech egoizmu, nadmiernego zysku i władzy. Zachowania takie rujną zdrowe relacje społeczne i ekonomiczne”. Papież w tej encyklice wzywał wszystkich ludzi dobrej woli do przeciwstawienia się tym trendom, również dlatego, aby zapobiec dalszym złym konsekwencjom, jak: możliwe kryzysy ekonomiczne czy powszechny konflikt bez zwycięzców i bez zwyciężonych. Papież w tej encyklice zaznacza też większą odpowiedzialność ciążącą na tych, którzy rządzą i w związku z tym mogą więcej. Pójdźmy dalej. Pojęcie demokracji, jak państwo wiecie, wywodzi się z dwóch słów: lud i rządzić, dosłownie: władza ludu. Cenne uwagi na temat demokracji i jej rozumienia daje kolejna encyklika Jana Pawła II, „Setna rocznica”, ogłoszona 1 maja 1991 r. Doceniając demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonych gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów. Jan Paweł II przestrzega przed jej wykrzywieniem w stronę dyktatury wąskich grup kierowniczych, które dla własnych korzyści albo celów ideologicznych przywłaszcza ją sobie władzę. Św. Jan Paweł II, określając warunki prawidłowego rozwoju systemu demokratycznego, napisał: Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Wymaga ona spełnienia koniecznych warunków, jakich wymaga promocja zarówno poszczególnych osób przez

wychowanie i formację w duchu prawdziwych ideałów, jak i podmiotowości społeczeństwa przez tworzenie struktur uczestnictwa oraz współodpowiedzialności, której w mojej opinii w tym procesie brakuje. Wiemy, że za demokrację uznaje się formę ustroju politycznego państwa, gdzie obywatele mają możliwość sprawowania władzy, której źródłem jest wola większości. Zdaję sobie z tego sprawę, ale człowiek – osoba w antropologii Jana Pawła II jest podmiotem moralnym, a więc otoczonym nicią zobowiązań i odpowiedzialności za otaczający go świat. Szczególnie osoby, które dzierżawą władzę daną im od ludu. Priorytet osoby nad rzeczą, etyki nad techniką, ducha nad materią, a także miłosierdzia nad sprawiedliwością i pracy nad kapitałem tworzą trzon papieskiego personalizmu. Przebijają przez nie też to, co można nazwać papieskim postrzeganiem godności osoby jako wartości fundamentalnej. Wskazania papieskie zawarte w encyklikach mają charakter normatywny. Oznacza to, iż zawarte w nich normy winny być przełożone na język praktyki. Jest to zadanie dla świeckich, także również i dla osób – w mojej opinii – które powołują się na autorytet św. Jana Pawła II. Dlatego, szanowni państwo, zakończę też cytatem z papieża, św. Jana Pawła II, kończąc swój wywód: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. Pamiętacie państwo na pewno ten cytat. Myślę, że w tym przypadku on jest o tyle istotny, że powinniśmy stanąć po stronie mieszkańców, którzy wypowiedzieli się w konsultacjach społecznych i mieszkańców miasta Sanoka, przede wszystkim mieszkańców zainteresowanych sołectw i miejscowości. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Zoszak: Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie radni, szanowni państwo, zaproszeni goście, pani wójt, panowie burmistrzowie, na szczęście żyjemy w kraju demokratycznym, jak tutaj padło z ust panów radnych i mam nadzieję, że te opinie, które tutaj prezentujemy, będą również szanowane przez wszystkich nas tutaj obecnych. Ja, szanowni państwo, jestem, jak wiecie doskonale, sanoczaninem, tak jak pan radny Sebastian Niżnik. Natomiast w związku z tym, że moje stanowisko co do tej spornej kwestii jest troszeczkę inne, to wyrażając tę swoją opinię za chwileczkę w głosowaniu, do którego dojdzie, pozwolę sobie państwu moją opinię zaprezentować. Podkreślam, że to moja subiektywna opinia i mojej ocenie pozwolę się nie zgodzić z tym, co tutaj prezentuje pan radny Niżnik i państwo wnioskodawcy. Nie będę się odnosił do słów pana burmistrza, który twierdził, że nasza opinia godzi w wolę Rady Miasta. Nie ma tym chciałem się skupić, natomiast myślę, że ważne tutaj w naszej opinii będą bardziej merytoryczne argumenty. Choć nie jestem ekonomistą, ale przygotowując się do tej sesji, troszeczkę sięgnąłem do literatury, do historii takich poszerzeń miast, która od dłuższego czasu odbywa się na terenie naszego kraju. I, szanowni państwo, począwszy od Warszawy, poprzez Olsztyn, Opole, a skończywszy na naszej stolicy województwa, czyli Rzeszowie, widzimy, że skutki poszerzenia takich granic przynoszą efekty ekonomiczno-gospodarcze, myślę, dla wszystkich korzystne. I dla tych mieszkańców miast dotychczasowych, i dla tych mieszkańców miast... do późniejszych mieszkańców, którzy wcześniej byli mieszkańcami miejscowości dołączanych. Szanowni państwo, z tej literatury, o której mówiłem, wynika, że wszelkie konsultacje – bo takowe się odbywały – nie były jednomyślne. Z reguły mieszkańcy przyłączanych miejscowości, tak jak ma to miejsce w naszym wypadku, byli przeciwni takim zmianom. Natomiast odnosząc się choćby do przykładu Rzeszowa, który w rankingach miast najlepiej i najszybciej rozwijających się w Polsce został w opinii firm, które takimi raportami się zajmowały, umiejscowiony w pierwszej czwórce miast najszybciej rozwijających się w Polsce, obok takich miast, jak Warszawa, Wrocław czy Kraków. Szanowni państwo, przeczytałem też słowa już byłego prezydenta Rzeszowa, który twierdził, że korzyści są niezaprzeczalne. Korzyści dla całego miasta – mówię o Rzeszowie tutaj, a mając na myśli miasto Rzeszów, myślę też o naszym mieście, Sanoku. Rzeszów, szanowni państwo, od 2005 r., a skończywszy na 2021 r., poszerzył swoje granice administracyjne z 50 do 120 ha. W tej chwili Rzeszów liczy 198 tys.

mieszkańców, a zainwestował na terenach przyłączonych, szanowni państwo, ponad 2 mld zł przez te lata. A więc myślę, że z takich czysto ekonomiczno-gospodarczych przyczyn ja jako sanoczanin obydwoma rękami podpisuję się za przyłączeniem tych miejscowości do Sanoka i poszerzeniem granic administracyjnych miasta. Nie mogę podjąć innej decyzji, bo po prostu jestem za rozwojem Sanoka. Podkreślam również to, co powiedziałem na początku: mam nadzieję, że ta moja opinia będzie przez państwa uszanowana. Owszem, wziąłem udział w konsultacjach społecznych i zgłosiłem za przyłączeniem miejscowości do miasta Sanoka. I na koniec chciałbym powiedzieć, że powołujecie się państwo na starodawną maksymę we wniosku: głos ludu jest głosem Boga. Tylko wiedzcie – mam nadzieję, że wiecie o tym – że łacińska maksyma odnosi się do jednomyślnej opinii, a tutaj, jak widać, no, tej jednomyślnej opinii nie ma. Nie wiem, czy mój głos będzie jedynym głosem przeciwko tej uchwale, ale nawet jakby, to tej jednomyślnej opinii po prostu nie ma. Dziękuję uprzejmie.

Radny Marian Kawa: Panie i panowie radni, już dawno w jednym miejscu nie było tylu wybitnych samorządowców. W związku z powyższym także w części swojego wystąpienia chciałbym się odnieść do ich wystąpień. Ale o tym może za chwilę. Mija prawie połowa kadencji. 2,5 roku temu ślubowaliśmy – bez względu, czy ktoś tam jeszcze uważał za stosowne coś dodać do roty ślubowania radnego, czy nie – to jednak wszyscy ślubowaliśmy, że będziemy przestrzegać konstytucji, i praw obowiązujących w RP. W związku z powyższym pragnę powołać się na ustawy obowiązujące w Polsce. Pierwszą ustawą, oczywiście wszystkim znaną, bo to jest ustawa-matka – mówię o ustawie z 8 marca 1990 r., ale o samorządzie gminnym. I chcę powołać się na kilka artykułów z tej ustawy. Otóż ustawa, konkretnie artykuł, proszę państwa, art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym mówi: „Rada Ministrów w drodze rozporządzenia tworzy, łączy, dzieli i znosi gminy oraz ustala ich granice.” W kolejnym akapicie tej ustawy, art. 4a ust. 1 czytamy: Wydanie rozporządzenia, o którym jest mowa, wymaga zasięgnięcia opinii zainteresowanych rad gmin, poprzedzonych przez te rady konsultacjami z mieszkańcami. Jak rozumiem, wszystkie te okoliczności zostały dochowane. Rada Ministrów ma swoje kompetencje, rady gminy mają swoje kompetencje, więc tu nie ma, myślę, żadnej różnicy tu zdań między nami, że ten proces, jak do tej pory, został zachowany. W kolejnej części tego artykułu ustawy mówi się, że kiedy rada powiatu, ewentualnie sejmik, wyrazić swoją opinię. Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie Rady, które miałyby wyrazić opinię, nie mieści się w żadnym z tych kanonów. W żadnym z tych kanonów. Więc myślę, że z tej ustawy, ale także z ustawy o samorządzie powiatowym, o którym za... o której za chwilę, nie mamy takich kompetencji. Z ustawy o samorządzie, proszę państwa, powiatowym, 5 marzec 1998, art. 3a, 3b, ale także głównie rozdz. 2 ust. 4 w zakresie działań i zadań powiatu ustawodawca nie przewidział najmniejszej nawet roli w sprawie, o której my tutaj mówimy. Powiem więcej, ostatnie zdanie tego artykułu – jest wyraźny zapis i na niego się powołam. Cytuję: „Zadania powiatu nie mogą naruszać zakresu działania gmin.” Myślę, że to jest absolutnie zrozumiałe. Uważam zatem, proszę państwa, że od strony obowiązującego nas prawa, jeśli mamy tego świadomość, jakkolwiek ingerencja w proces rozszerzania czy też próbę rozszerzania, jest działaniem z naszej strony pozaprawnym. Inauguracja Rady Powiatu w przebieg konsultacji, ocenę tych konsultacji – a ocena tych konsultacji, niestety, wynika ze stanowiska tutaj podpisanego przez kilkanaście osób – jest w moim głębokim przekonaniu próbą ingerencji jednak w cały proces ten, który wynika z przepisów prawa, bez względu, czy tego chcemy, czy nie. Ale oto możemy być, że tak powiem, pomawiani. Bo podjęcie uchwały Rady Powiatu, a nie stanowiska, tylko uchwały, bo przecież tak tworzy się prawo powiatowe, jest, proszę państwa, jednak próbą wprowadzenia do obiegu prawnego tej uchwały. Więc jest mój głęboki niepokój, czy osoby, które proponują tekst uchwały, a jednocześnie to stanowisko, czy mają tego świadomość. Na ile jest to cyniczna gra z ich strony, żeby namówić nas jednak do działania pozaprawnego. To jest jakby jedna sprawa. Nie będę już tu mówił o szczegółach.

Powołanie się na te artykuły, które mieliśmy w pierwszym zaproszeniu... uważam za wysoce też niestosowne, bo powołanie się na artykuł nawet 13 – on mówi, że uchwały Rady Powiatu zapadają zwykłą większością głosów – mają się, że tak powiem, tutaj nijak do tego wszystkiego. To są sprawy oczywiste. Oczywiście, wiem, kiedy... czy rozróżniamy, kiedy są zwykłe większości głosów, a kiedy są kwalifikowane, ale wszystkie uchwały muszą zapaść większością głosów. Co do tego nie ma wątpliwości. Proszę państwa, głosowałem przeciwko dzisiaj porządkowi, bo od samego początku w sposób jasny pokazuję, że ta dyskusja nie powinna mieć miejsca na Radzie Powiatu. Ja mówię od strony prawnej, nie chodzi o argumenty używane, natomiast mówię, że zarówno projekt uchwały Rady Powiatu, jak i sens zwołania tego... uczestniczenia tym samym procesie czy próbach poszerzania Rady Miasta nie powinien z naszej strony w ogóle być głosowany i nie powinien być jakby rozważany. Proszę państwa, miałem większe czy mniejsze szczęście, ale uczestniczenia w wielu poszerzaniach bądź w innych działaniach dotyczących samorządu terytorialnego. Pamiętam oczywiście czasy, kiedy – mówiłem to zresztą dzisiaj nawet radnemu Jaślarowi, co by było, gdyby dzisiaj, ktoś się w gminie Besko próbował podjąć działania zmierzające znowu z powrotem do gminy, wspólnej gminy Zarszyn. Przecież pamiętamy, jak tak gmina Besko utworzyła się z gminy Zarszyn. Podobne działania były przecież w województwie krośnieńskim, choćby gmina Krościenko, Krościenko wydzielano się z gminy Korczyna. Więc też, żeby daleko nie szukać, to oczywiście takie... Z gminy Olszanica kilka wsi odeszło do Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne. A więc proces... Takie procesy były, są i zapewne i zapewne będą. Natomiast chcę powiedzieć pewną swoją refleksję. Pewnie znacząca część osób, która brała udział w konsultacjach społecznych, albo marzyła, albo marzy, albo marzyć będzie o tym, żeby ich dzieci czy wnuki gdzieś tam zawędrowały na jakimś etapie swojego życiorysu do dużych miast. Widzą w tym szansę i nauki, i kontynuowania jakiejś pracy. Więc tak było podobnie kilkadziesiąt lat temu, kiedy w Sanoku oddawano ponad 400 mieszkań rocznie. Gdyby dzisiaj powiedzieć, aby jakaś część ludzi otrzymała z powrotem szansę do tego, co tak tu jest nadmiernie używane, powrotu do tych swoich małych ojczyzn, bo tym sformułowaniem tu czasem szermujemy, to jestem więcej niż pewny, że z takiej możliwości by nie skorzystała. Dlatego miejmy to wszystko na uwadze. Pewne procesy zachodzić będą bez względu, czy będziemy nogami bardziej lub mniej wierzący. Brakuje mi oczywiście – szanując głosy wszystkich osób biorących udział w tych konsultacjach – brakuje mi niewątpliwie także pewnych argumentów i z jednej, i z drugiej strony, ale tylko dlatego, że jako radny powiatu nie chcę i nie powinienem uczestniczyć w procesie podejmowania tych decyzji, to po prostu te argumenty zostawiam dla siebie bądź w dyskusjach zupełnie osobistych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję bardzo. Panie radny, zanim oddam panu głos po wypowiedzi radnego pana Mariana Kawy, bardzo bym prosił pana radcę prawnego, który uczestniczy w obradach, aby się odniósł do tego, co pan radny Kawa powiedział. Czy możemy procedować, czy powinniśmy zajmować się tą sprawą?

Radca prawny Józef Kuna: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, odnośnie projektu uchwały przedstawionego pod obrady dzisiejszej sesji stwierdzam, że uchwała nie ma podstaw prawnych do jej podjęcia. Rada Powiatu działa na podstawie prawa i przepisy ustawy o samorządzie powiatowym nie dają kompetencji Radzie Powiatu do podejmowania uchwały o takiej treści, jak została przedstawiona. Zadania dotyczące zmian terytorialnych gminy pozostają w kompetencji organów gminy, Rady Gminy. Tylko ona ma kompetencje do wypowiedzenia się w tej sprawie. Jeśli chodzi o jakieś głębsze uzasadnienie, to mogę tutaj stwierdzić, że wypowiedź pana radnego Kawy, no, jest bardzo trafna i tutaj jednoznacznie przychyliam się do tego stanowiska. Tak że stwierdzam, że podjęcie... no, taka uchwała nie może być podjęta ze względu na to, że nie ma podstaw prawnych.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Prosiłbym teraz wnioskodawców o odniesienie się. Nie wiem, czy w imieniu wnioskodawców pan radny Niżnik? Bardzo proszę.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja chciałbym zwrócić uwagę na bardzo podobną w treści uchwałę, którą podejmowaliśmy, bo zgadzam się i z przedmówcą radnym Marianem Kawą, i z panem burmistrzem, który mówił o tym, że my nie uczestniczymy w procesie. Tylko proszę zwrócić uwagę, my podejmujemy uchwałę, a załącznikiem jest apel. Jeżeli chodzi o kwestie, które pan radca teraz poruszył, to szanowni państwo, nie tak dawno na tej Radzie podejmowaliśmy bardzo podobny apel. Chodziło o wówczas o wsparcie dążeń rządu do tego, żeby powstał Centralny Port Komunikacyjny. I taką uchwałę procedowaliśmy. To był apel, był załącznikiem do uchwały, tyle że ta uchwała wówczas nie przeszła. Nie widzę tutaj podstaw do tego, co pan radca mówi, że my nie możemy podjąć uchwały o apelu, ponieważ możemy taką... taki apel podjąć z racji tego, że wiele samorządów powiatowych w Polsce – bo sprawdziłem i wzorowany apel jest na bardzo podobnej uchwale, która powstała w innych powiatach i bardzo podobne apele rada powiatu... rady powiatów wydawały, że w tym momencie dziwi mnie, że w zależności od okoliczności pan radca zmienia zdanie. Bo uważam, że, panie przewodniczący, w momencie, gdy złożyliśmy ten wniosek, powinniśmy dostać informację. Radca prawny, który by reprezentował nas, przygotowałby odpowiedź i uchwała byłaby procedowana. W tym momencie, panie przewodniczący – skończę tylko – uważam, że jeżeli uchwała jest niezgodna, proponuję ją poddać pod głosowanie – już nieraz taką... takie uchwały podejmowaliśmy – i wówczas wojewoda je unieważniał. Dlatego w tym momencie uważam, że powinniśmy tą uchwałę procedować na tym etapie, ponieważ porządek obrad został przegłosowany i zostawić nadzorowi prawnemu wojewody do oceny treści naszej uchwały. Jeżeli oczywiście uchwała przejdzie, bo może być tak, że nie przejdzie, nie przejdzie, to wówczas nie ma potrzeby procedowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję, panie radny. To samo chciałem zaproponować: żebyśmy procedowali uchwałę, a organ nadzorczy wyrazi swoją opinię i ją uzna albo nie.

Radny Marek Szpara: Panie przewodniczący... panie przewodniczący, panie i panowie radni, zaproszeni goście, chciałbym przedstawić kilka takich ocen różnych instytucji badawczych, mam tu je przed sobą, w tym również prognoz GUS, które mówi o relacjach migracjach ludności w Polsce pomiędzy miastem a wsią. I co tutaj jest napisane? Do 2035 r. 2 mln osób przeniesie się z miast na prowincję. 2 mln osób przeniesie się z miast na prowincję. Dlaczego? Życie w mieście jest coraz mniej atrakcyjne, a coraz więcej do zaoferowania wieś. Taki wniosek można wyciągnąć z najnowszych statystyk GUS dotyczących liczby mieszkańców Polski. Wynika z nich, że tylko w ubiegłym roku z polskich metropolii uciekło 49 tys. mieszkańców. Gdzie się podziali? Okazuje się, że na wsiach. Ich populacja zwiększyła się bowiem o 44 tys. Ten trend nie jest jednak niczym nowym. Jeśli wierzyć danym GUS, to od 2000 r. polskie miasta skurczyły się o ponad 330 tys. osób. Zmniejsza się ludność w granicach administracyjnych miast, bo część osób to przenosi się na tzw. peryferia. Miasta tracą mieszkańców również z powodów czysto demograficznych, Polska się starzeje, rodzi się bardzo mało dzieci. Według prognozy GUS, w 2035 r. będzie nas ponad 2,5 mln mniej niż obecnie. Co jednak ważne, aż 90% przewidywanego spadku ludności przypadnie na miasta. Te prognozy oznaczają, że niebawem możemy mieć sytuację jak w byłej NRD, gdzie w miastach istnieją całe osiedla, w których nikt nie mieszka. Więc w nawiązaniu do tego o czym mówimy, czyli próby przyłączenia naszych sołectw naszych otoczeń miasta do miasta. Moim zdaniem, miasto Sanok na chwilę obecną niewiele może zaproponować terenom, które chciałoby

włączyć do miasta. Istotną przesłanką do zaniechania działań zmierzających do przejęcia sołectw sąsiadujących z miastem Sanok jest wola mieszkańców, a raczej jej brak. Uszanujmy tę wolę, bo inaczej z demokracji przejdziemy je w szybkim tempie do autokracji. To ważne. Teraz chciałbym się odnieść, bo wiele osób porównuje bardzo tak jakoś często sytuację Rzeszowa i sytuację Sanoka. Z całym szacunkiem również do kolegi radnego pana Roberta Zoszaka, który przed chwilą to poruszył, tak na szybko porównanie miasta Sanoka do Rzeszowa kojarzy mi się w taki sposób: można by było do klatki, gdzie toczą się walki, wpuścić dwóch walczących, w tym jeden miałby wagę piórkową, a drugi wagę ciężką. Jak myślicie państwo, kto wygra? Rzeszów zainwestował olbrzymie pieniądze w otoczenie. Sanok – na chwilę obecną ja nie słyszę, żeby proponował jakiegokolwiek wielkie inwestycje czy jakiegokolwiek wielkie pieniądze. Kto wygra tę walkę? Porównywanie tego typu miast, no, nie jest adekwatne do sytuacji, którą ma Sanok. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Panie i panowie radni, zanim oddam głos w dyskusji następnym osobom, chciałbym sam zabrać w tej dyskusji głos i w tym momencie chciałbym... Nie wiem, cały czas słyszy nas burmistrz Kondrat? Panie burmistrzu, czy się słyszysz?

Wiceburmistrz Sanoka Artur Kondrat: Tak, panie przewodniczący, tak, słyszę.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Miałbym takie pytanie, bo myślę, że na tym etapie dyskusji to przynajmniej dla mnie jest bardzo ważna sprawa. Chciałbym zapytać, jak władze Sanoka widzą w poszerzonym mieście Sanoku funkcjonowanie gospodarstw rolnych? Bo tutaj mam bardzo wiele głosów od znajomych, którzy prowadzą duże gospodarstwa rolne. Chodzi mi tutaj o miejscowość Sanoczek, Zahutyń, Stroże. To są duże gospodarstwa rolne, które zainwestowały duże pieniądze w to, co mają w tym momencie. No i mają pewne obawy, więc pytają co z nimi, no, w momencie w momencie włączenia. Więc chciałbym, żeby tutaj wybrzmiało jak to co państwo... jak widzicie ich funkcjonowanie. I druga... druga sprawa, o którą chcę zapytać, bo widzimy tutaj trzy transparenty: Zabłotce, Bykowce, Trepcza. Dzisiaj tu zaczęła krążyć jakaś taka informacja, że chodzi tylko o trzy miejscowości. My praktycznie, radni, którzy dzisiaj uczestniczymy, może jakaś część ma wiedzę, ale ja przynajmniej nie mam takiej wiedzy, czy mówimy tylko już o trzech miejscowościach, czy tych miejscowości dalej państwo macie tyle, co na początku? Chciałbym znać odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Wiceburmistrz miasta Sanoka Artur Kondrat: Panie przewodniczący, jeśli chodzi o pierwsze zagadnienia, to chcę zapewnić, że w obecnie obowiązujących granicach miasta Sanoka miasto dysponuje szeregiem terenów rolnych i tereny te wydierżawia rolnikom. I rolnicy prowadzący działalność gospodarczą w granicach administracyjnych miasta. Gospodarze, producenci rolni zachowują również zbliżony dostęp do środków unijnych w ramach tej wspólnej polityki rolnej na obszarach wiejskich, mają zatem możliwość ubiegania się o środki na modernizację i unowocześnianie swoich gospodarstw w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Również dopłaty bezpośrednie do produkcji na terenach rolniczych również są dopuszczalne. Jedynym takim mankamentem dla gospodarstw rolnych, to zgodnie z uchwałą o, można tak powiedzieć, o porządku i czystości w mieście, działalność rolnicza jest zakazana wyłącznie w pobliżu terenów zabudowanych o charakterze zabudowy wielorodzinnej. A takich terenów, gdzie obowiązuje... gdzie te tereny rolne funkcjonują, są to po prostu tereny zabudowy gospodarczej jednorodzinnej. Co do ostatecznie procedury i sołectw, o które zabiega burmistrz miasta Sanoka pan Tomasz Matuszewski, to bodajże wczoraj została radnym Rady Miasta Sanoka przedłożona uchwała, która obejmuje już trzy sołectwa: sołectwo Trepcza, sołectwo Bykowce oraz sołectwo Zabłotce. Jakie były kryteria, oprócz tych takich *stricte*

gospodarczych? Wsluchaliśmy się w głos mieszkańców, bo te trzy sołectwa uzyskały największy odsetek pozytywnych opinii wśród mieszkańców Sanoka. Ja ze zdziwieniem też przyjmuję, że automatycznie najbardziej protestują mieszkańcy tych trzech sołectw, bo wcześniej przecież słyszeliśmy największe protesty w takim sołectwie jak Czerteż. Nagle ci protestujący z sołectwa do sołectwa się przemieszczają i się okazuje, że zarzewie głównych protestów jest już na tych trzech sołectwach. Ja myślę, że kto ma rozum, ten odpowiednio te sygnały odbierze i odbierze, że te osoby są sterowane przez kogoś, a *de facto* mogą podać przykład. Przychodzi do mnie mieszkaniec Trepczy i mówi: „Panie burmistrzu, ja nie podpiszę tej ankiety za Sanokiem.” A ja pytam, dlaczego. „Bo wie pan, co... jaką ja miałbym sytuację w gminie, co oni by mi później robili? Przecież jak miałbym jakieś załatwienie, to oni od razu moją ankietę wyciągnę i powiedzą: idź do burmistrza, niech ci burmistrz teraz tą sprawę załatwi. Ale panie burmistrzu, ja pana proszę, ja nie poprę tego projektu, ale wy się broń Boże z tego nie wycofujcie, stójcie nadal przy Trepczy, przy mojej miejscowości, aby włączyć się do Sanoka.” Tak że, szanowni państwo, takie są realia demokracji, a więcej z całym zrozumieniem i szacunkiem proszę, więcej o tych konsultacjach, o ich przebiegu będziemy mówić przed Radą Miasta Sanoka jako właściwą w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Zoszak: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja chcę bardzo serdecznie podziękować panu radnemu Markowi Szparze za ten trafiony przykład. Właśnie tego mi brakowało. Jak sam pan stwierdził: Duży może więcej, a więc tak to... tak to też rozumiem, że im będziemy więksi, tym będziemy mocniejsi. A więc w tej klatce, którą pan tutaj dał za przykład, wtedy możemy sobie poradzić, może i nawet w takim przeciwnikiem jak Rzeszów. Natomiast, szanowni państwo, ja od zawsze, od lat słyszę jedną rzecz: że budżetu naszego miasta Sanoka nie możemy porównywać z takimi miastami, byłymi województwami, czyli miastem Krosnem, miastem Przemyślem, miastem Tarnobrzegiem. Te miasta zawsze miały większe możliwości. Natomiast myślę, że teraz możemy takie możliwości również dać Sanokowi i z nich skorzystać. Natomiast cóż my jako Sanok możemy zaproponować mieszkańcom? Ja państwu powiem z własnego podwórka. Jesteśmy akurat w okresie rekrutacji. 23 dzieci mam zapisane ze swojego obwodu z miasta Sanoka, ze swojego obwodu i 27 osób plus 11, czyli 38 z sąsiednich sołectw. A więc, szanowni państwo, możemy zaproponować choćby ofertę edukacyjną dobrą i taką proponujemy, bo tutaj, jak państwo sami widzicie, nie mamy... Znaczy, inaczej to określe. Mamy pozwolenie od pana burmistrza choćby na przyjęcie tych dzieci, a więc ja w tym roku mogłem zorganizować, drodzy państwo, jeden oddział szkoły podstawowej, bo na tyle pozwalały mi według obwodu mojej ilości dzieci zapisanych zamieszkałych w obwodzie, natomiast organizuje trzy oddziały i te dwa oddziały będą właśnie zorganizowane dla dzieci spoza obwodu, a jeden w ogóle dla dzieci spoza miasta Sanoka. Tak że dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Pan radny Jaślar. Ale bardzo bym prosił, żebyśmy dali wszystkim chociaż po raz się wypowiedzieć. Jeszcze pan radny Szpara *ad vocem*, ale tak już bardzo bym prosił, bo jest jeszcze wielu ludzi, wielu radnych zapisanych do głosu.

Radny Marek Szpara: Ja w dalszym ciągu chcę z dużym szacunkiem odnieść się do pana radnego Zoszaka i w pełni popieram to, co pan Robert mówi. Natomiast oczywiście trend powiększania terenów miasta jest dobrym trendem i ja nie przeczę, że to jest zły trend, natomiast czy w chwili obecnej Sanok stać na takie działanie? Tu mam wątpliwości te, które wyraziłem. Natomiast pomiędzy miastem a wsią istnieją wzajemne relacje i zależności ekonomiczne i społeczne, i różne. Proszę sobie wyobrazić sytuację taką, zupełnie teoretycznie, gdzie przez tydzień, nie... przez miesiąc, przez rok nie dopuszczamy mieszkańców wsi do miasta, czyli blokujemy pełny zakres działania mieszkańców wsi. Miasto upada. Miasto

upadnie. Nie będzie funkcjonowało bez wsi. Dlatego my tutaj, przedstawiciele gminy Zagórz, prosimy o szacunek dla gmin wiejskich, dla mieszkańców wsi i dla ich woli, którą jednoznacznie wyrazili. Jednoznacznie wyrazili. W sytuacji, gdyby miasto Sanok inaczej podeszło do całej tej procedury, nie narzucało nam pewnych rzeczy, być może wola mieszkańców byłaby inna. Na chwilę obecną jest taka, jaka jest i prosimy tylko o szacunek, o demokrację, a nie o próbę jakiegoś przejęcia tych gruntów bez woli mieszkańców. Dziękuję.

Radny Jan Jaślar: Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy radni, szanowni państwo, na początek chciałem się odnieść do słów, które tutaj usłyszałem od radnego pana Mariana Kawy. Panie Marianie, główną różnicą i zasadniczą było to, że mieszkańcy Beska po prostu tego chcieli. I to trzeba wziąć też pod uwagę, bo nie działa się nic przeciwko woli tych mieszkańców. To jest zasadnicza różnica w tej sytuacji, która się działa 30 lat temu w Besku, a tej sytuacji, która się dzieje dzisiaj tutaj na naszych oczach. Dzisiaj, szanowni państwo, od pani wójt usłyszeliśmy konkrety, usłyszeliśmy, jaka jest oferta i co się dzisiaj dzieje w tych miejscowościach przylegających do Sanoka. I to są rzeczy konkretne. A jedynie od przedstawiciela tutaj mieszkańca Sanoka, naszego kolegi Roberta, usłyszeliśmy też konkretne... Ale tych informacji jest za mało, tych informacji na tą chwilę jest za mało i te informacje, które w tej chwili tutaj żeśmy usłyszeli, że one nie przekonują. One nie przekonują i nie przekonały mieszkańców, bo gdyby ich przekonały, to my byśmy tutaj dzisiaj po prostu byli nieobecni, nas by tutaj dzisiaj nie było trzeba, bo to by było jasne: idą, bo chcą. Oni w tej chwili nie chcą. Ja nie będę się tutaj posługiwał, szanowni państwo, przepisami prawa, bo to też oczywiście musi się dziać. Ale to co z doświadczenia, bo... i tego, co się działo w obrębie naszej gminy, gminy Besko, to były to rzeczy, które miały dobry skutek. Tego tej chwili nie wiemy. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Chrobak: Panie przewodniczący, państwo radni, zaproszeni goście, w kilku słowach chciałem powiedzieć moje stanowisko w kwestii powiększenia miasta Sanoka. Po pierwsze, chciałem tu powiedzieć, że nie dziwię się mieszkańcom gminy, zarówno Zagórz, jak i miasta Sanok... jak i gminy Sanok, bowiem obawa wkroczenia w nową rzeczywistość jest czymś jak najbardziej naturalnym. Na pewno decyzja burmistrza miasta Sanoka obudziła wiele obaw, zwłaszcza teraz, kiedy mamy do czynienia z takim negatywnym czasem, czasem epidemii. Rzeczą normalną jest jednak to, że miasta się powiększają o sąsiednie tereny. I nie mówię tutaj tylko o Rzeszowie. Przykładem niech będzie Przemyśl, Krosno, całkiem niedawno przyłączyli bodajże 120 ha. Krosno powiększyło się, to co mówiłem, o 120 ha całkiem niedawno, bo bodajże w styczniu. Oczywiście, jestem za wsłuchiwaniami się w głosy mieszkańców poszczególnych sołectw. To rolą burmistrza miasta Sanoka jest przekonanie ich do wizji rozwoju, jaką prezentuje tymże mieszkańcom miasta Sanoka. Oczekuję od burmistrza w tym zakresie o wiele większej aktywności. Jednak czy w tym momencie moglibyśmy powiedzieć, że wyobrażamy sobie miasto Sanok bez na przykład Dąbrówki, bez Olchowic, bez Posady? A to kiedyś były po prostu wioski. Zostały przyłączone. Czy mieszkańcy o tym w ogóle w tym momencie pamiętają? Są mieszkańcami miasta Sanoka i jest w dobrze, jest im dobrze. Jednak to, co sprawia, że będę głosował przeciwko apelowi, jest fakt, że w tym apelu tylko jeden klub, klub radnych Prawa i Sprawiedliwości, jest wymieniany i tylko... Można powiedzieć, że tylko do tego klubu apel w jakimś dużym stopniu się stosuje. Tymczasem Rada Miasta Sanoka liczy sobie 21 radnych. Tym samym nie... tym samym klub, który ma w swoich... który liczy sobie 7 członków, nie decyduje, nie mając większości, o tym, czy dana taka czy inna uchwała jest przyjęta przez Radę Miasta Sanoka. Tak więc pozwólmy w sposób demokratyczny podjąć decyzję 21 radnym, a nie tylko apelujemy – tak jak to można było wyczytać w tymże apelu – tylko do części tejże rady. I to tyle. Dziękuję bardzo.

Radna Marta Myćka: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, panowie starostowie, szanowni goście, prawdopodobnym jest, że na przestrzeni lat czy pokoleń niektóre wsie graniczące z miastem mogą być włączone w struktury miasta. Pytanie tylko, czy obecny czas jest na to odpowiedni i czy w sytuacji takiej znikomej informacji, która jest przedstawiona odnośnie właśnie tych działań ze strony miasta Sanoka, ze strony burmistrza miasta Sanoka. I celem tej sesji jest zaprezentowanie i wsparcie stanowiska mieszkańców gminy Sanok, gminy Zagórz, które jest jasne i wyraźne. Mówią o tym te statystyki. Jako radna w Radzie Powiatu reprezentuję m.in. gminę Sanok i moje stanowisko nie może być inne jak mieszkańców tej gminy, chociażby z uwagi na wysokie statystyki. No ale też i trzeba wziąć pod uwagę to, że mieszkańcy nie spotkali się z konkretną ofertą i przedstawieniem im korzyści tych wszystkich działań. Oczywiście każdy z nas ma prawo zagłosować zgodnie ze swoim sumieniem i przekonaniem. Radni Rady Miasta Sanoka będą z pewnością tak samo postępować, też mając na względzie interes mieszkańców miasta i nikt im tego, broń Boże, i nikt tego nie kwestionuje i żadnej autonomiczności Rady Miasta też nie kwestionuje. Ale czy na pewno z istniejących informacji oraz rozmiaru przedsięwzięcia – aczkolwiek dzisiaj musimy się dowiedzieli, że to przedsięwzięcie jest troszeczkę mniejsze czy w ogóle ta decyzja radnych miasta Sanoka... Znaczący, nie, mówię w ten sposób: czy te informacje, które były przekazane, czy są na tyle rzetelne, że... aby móc oprzeć na nich swoją decyzję? Bo nie są tutaj istotne tylko korzyści z wtłocze... – może złe słowo – w przyłączeniu tych miejscowości do miasta Sanoka, ale również należy też i rozważyć obowiązki wobec tych mieszkańców. Te wszystkie opinie czy apele, które tutaj występują ze strony mieszkańców czy też nasz apel ze strony Rady Powiatu – są ważne, no ale niestety ostatecznie nie decydują o tym, czy będzie przyłączone... czy o nieprzyłączeniu, bo ja ubolewam na tym, że no, niestety, nie ma tutaj sytuacji takiej decyzyjnej. Wypowiadamy swój pogląd, wypowiadamy swoje stanowisko czy też wspieramy stanowisko zainteresowanych mieszkańców. Dlatego, jeżeli chodzi o gminę Sanok, to ważne, ale i niełatwe będzie tutaj miała pani wójt zadanie, bo do niej będzie należało, aby skutecznie, używając merytorycznej argumentacji, obronić stanowisko mieszkańców gminy Sanok głównie na poziomie urzędu wojewódzkiego czy Rady Ministrów, jeżeli oczywiście do tego etapu dojdzie. Dlatego uważam, że dzisiejsza dyskusja ma sens, ponieważ każdy z nas wypowiedział się, jakie stanowisko w tej sytuacji prezentuje, czy wspiera tych mieszkańców, czy nawet i ocenił, każdy z nas ocenia właśnie, w jaki sposób zostały te argumentacje związane z przyłączeniem tychże mieszkańców do gminy przedstawione. Czy one były rzetelne, czy one były pełne, ponieważ te wszystkie zmiany mają wpływ na strukturę każdej z gmin, strukturę i finansową, struktura również i lokalną, i gospodarczą. Dziękuję.

Radny Bogdan Struś: Panie przewodniczący, panie starosto, pani wójt, panie burmistrzu, szanowni państwo radni, padło tu już wiele słów w czasie dzisiejszego naszego spotkania, bo podobnie jak kolega radny pan Marian Kawa uważam, że to nasze spotkanie nie jest, nie ma konwencji sesji Rady Powiatu. Dodatkowo przy wyjaśnieniach pana mecenasa sprawdziłem również podstawę prawną, która podana jest w tym dokumencie, czyli art. 9 i art. 13 ustawy o samorządzie powiatowym, który budzi poważne wątpliwości. Dodam jeszcze jedną rzecz, mianowicie że nasz statut mówi jeszcze jedną ważną... podaje jeszcze jedną ważną informację. Mianowicie, że jeżeli projekt uchwały nie jest opisany pieczęcią i parafą radcy prawnego, to taka uchwała nie powinna być procedowana. Ale żeby ktoś nie sądził, że zwracam uwagę na drobnostki proceduralne, to dodam, że w pełnym tego słowa znaczeniu podzielam pogląd pana Mariana Kawy, dotyczący chociażby całej tej przesłanki formalnoprawnej dzisiejszego naszego spotkania. Prawdę mówiąc, to przysłowie, że człowiek całe życie się uczy, dzisiaj podobnie dotknęło i mnie, bo chciałbym stwierdzić, że oto znowu skorzystałem, sądzę, na przyszłość z doświadczenia pana radnego, długoletniego samorządowca, ba, chyba jednego z najbardziej aktywnych w ostatnich latach, kilkudziesięciu latach, posła Sanoka, jakim był Marian Kawa.

I mianowicie uświadomił mi dzisiaj kolega Kawa jedną rzecz. Zagłosowałem za porządkiem dzisiejszego spotkania, jakoś nie wnikając w istotę rzeczy, że oto tym głosowaniem, żeby to posiedzenie, ta nasza sesja się odbyła, jak gdyby legitymizowałem i również ja zwołanie tejże sesji, tego spotkania. Powinienem również głosować przeciw, bo to stawia w takim konkretnym świetle fakt zwołania, i to w takiej formie, i z takim tematem, zwołania dzisiejszej sesji. Ale chciałbym, szanowni państwo, jeszcze jak gdyby odnieść się jako sanoczanin, jako człowiek, zdecydowanie jest za tym, by Sanok się rozwijał, by Sanok się powiększał, rozwijał się m.in. poprzez również rozwój terytorialny, który wprost idzie w parze, ten rozwój terytorium wprost idzie w parze z rozwojem gospodarczym, społecznym, ekonomicznym itd., itd. Szanowni państwo, już pierwsze wystąpienie mojego szanownego kolegi, pana radnego Niżnika, pokazało pewien sposób myślenia, jakim wnioskodawcy kierowali się, zgłaszając ten... zgłaszając czy zwołując nasze spotkanie. Mianowicie nie wiedzieć czemu, bo kto jak kto, ale pan radny Niżnik bardzo precyzyjnie wie, jak definiować pojęcie rozwoju, ale użycie chociażby takiego trochę, powiedziałbym, prześmiewczego czy pejoratywnego stwierdzenia, że oto my chcemy w Sanoku budować elektrownię atomową, to nie licuje jakąś merytoryczną, że tak powiem, odniesieniem się merytorycznym do tego pojęcia do tego pojęcia rozwoju. Stwierdził również, padły kilkakrotnie takie sformułowania, że oto różne opracowania naukowe, różne opracowania statystyczne pokazują, że Sanokowi grozi stagnacja, że Sanok się nie rozwija itd. Tylko zapomnieli panowie dostrzec jeszcze w tych wszystkich opracowaniach jedną zasadniczą rzecz: że są to opracowania, które robione są po to, by pokazywać, w którym kierunku winna iść chociażby polityka, ta regionalna polityka czy rządu, czy województwa, i które miasta, i które środowiska wspierać, żeby właśnie pokonać tą stagnację, żeby wesprzeć w rozwoju tychże środowisk i miast. I Sanok należy do ścisłej czołówki w Polsce właśnie miast, które stagnują, ale którym trzeba pomóc, bo jest duże prawdopodobieństwo znacznego rozwoju. Wszystkie te opracowanie, o których panowie mówiliście – a znam ich co najmniej cztery takie, na którym tutaj, o której słyszeliśmy, Polskiej Akademii Nauk, to dokładnie są po to opracowywane, żeby pokazywać czy wskazywać te środowiska, szczególnie te miasta, którym należy... które należy wspomagać, pomagać, bo one stanowią o rozwoju tych małych regionów. Drodzy państwo, sądzę, że nikt na tej sali nie ma pełnego przekonania i pełnej wiedzy na temat, że Sanok jest nie tylko największym miastem, no, tej części, tej południowo-wschodniej części Podkarpacia, ale tego całego regionu Beskidu Niskiego i Bieszczadów. i to Sanok oddziałuje... oddziałuje praktycznie na wszystkie sfery życia społecznego. Powiem tak, że te swoiste więzi społeczne Sanoka czy z Powiatem Leskim, ba, z powiatem ustrzyckim, już nie mówiąc o gminach Powiatu Sanockiego. One są naturalne. Czy to są względy rodzinne, czy to są chociażby względy zawodowe, ba, cała oświata, i ta oświata ponadpodstawowa; w tej chwili, od wielu, wielu lat przecież edukacja wyższa. To jest, to są miejsca pracy, które były – źle się stało, że po pewnym czasie znacząco się zmniejszyły, ale dalej one są. O innych... Znacząco, można tak bardzo długo by opowiadać o tych więzach społecznych, które tworzyły się przez lata i cały czas one do dzisiaj są. Chociażby cała przestrzeń kulturalna, chociażby cała przestrzeń ta sportowa. Przecież czy mecz hokejowy, który odbywa się na Arenie, nie gości kibiców z Ustrzyk czy kibiców z Rymanowa? No, gości. Itd., itd., drodzy państwo. Czyli nikt z nas nie ma wątpliwości, sądzę, że Sanok jest nie tylko stolicą Powiatu Sanockiego, ale również swoistym największym tym miastem regionalnym, które oddziałuje gospodarczo, społecznie na całe swoje otoczenie. Drodzy państwo, pewnie wszyscy śledziliśmy z większą czy mniejszą uwagą całą tą kampanię... z jednej strony kampanię promocyjną miasta, urzędu miasta, burmistrza, ale z drugiej strony również i kampanię... tą kampanię konsultacji społecznych chociażby w gminie, w mieście, w gminie zagórskiej, szczególnie w Zahutyniu i w gminie Sanok. Szanowni państwo, no, tutaj mogę pogratulować koledze Zubie wypromowania artystycznego... artystycznego wypromowania się, aczkolwiek co do treści mam znaczące wątpliwości. Drodzy państwo, ta kampania – mogę powiedzieć jedna rzecz: to

była typowo negatywna kampania. Zresztą nawet te banery, które przed nami wiszą, one o tym świadczą. To nie jest protest, tylko to jest negatywna kampania. Przykładów można naprawdę bardzo dużo mnożyć. Już wcześniej... już wcześniej, uczestnicząc w posiedzeniu Rady Gminy Sanok mówiłem, że padło zaraz na początku, już wtedy za wiele słów. Słów, które nie powinny paść w przestrzeni publicznej, które nie powinny paść na sali chociażby obrad rad gminy miejskiej i wiejskiej. One padły. Tylko zwróćcie państwo uwagę na jedną rzecz: że mówimy tutaj, że nie ten czas, nie pora. Oczywiście, bardzo poważny, dramat wręcz, związany z koronawirusem – to fakt, ale nie wiedzieć czemu, skąd się wzięła taka potężna i nagła złość do no, było nie było, jednego z najważniejszych ostatnich lat, ostatnich dziesiątek lat wydarzenia, jakie ma miejsce w Sanoku. Mianowicie to powiększenie Sanoka, które poza kwestią jest wydarzeniem, znaczy – sprawą nas wszystkich: mieszkańców Sanoka, mieszkańców okolicznych gmin, mieszkańców całego Powiatu Sanockiego itd., itd. Przecież nawet w podtekście tego... w podtekście tych państwa wystąpień, jak również tej dyskusji, która przetoczyła się przez media społecznościowe czy... To ten podtekst był zawsze jeden: akceptujemy. Czy: tak, to musi się kiedyś stać, to powinno się stać już dużo wcześniej, ale się nie stało. To teraz też nie... nie możemy nie możemy dążyć do powiększenia tych granic administracyjnych, bo może to kiedyś nastąpi. Zresztą tutaj też padały te słowa. Szanowni państwo, jak kolega Kawa mówił, że uczestniczył w wielu tego typu działaniach, ja też miałem okazję uczestniczyć – może nie w tak... w takich... w tych różnych środowiskach, ale w wielu, że tak powiem rozmowach, w przygotowaniach do podjęcia takich działań, które skończyły się fiaskiem. Fiaskiem skończyły się nie dlatego, że nie było przesłanek merytorycznych, że nie było, że tak powiem, takiej zgody czy woli co do idei powiększania... powiększenia Sanoka. Ale zawsze rozbijało się to o niechęci ludzkie i o tą quasi-politykę lokalną. Dlaczego mówię: quasi-politykę? Bo to nie miało nic wspólnego z tą właściwą polityką i to, co tu no nie tylko górnolotnie, ale słusznie padło, że oto wszyscy, jak jesteśmy tutaj jako radni, składaliśmy pewne przyrzeczenie społeczne, że będziemy dbać o nasze lokalne społeczeństwo i o dobro, i rozwój tych małych ojczyzn. Drodzy państwo, popatrzcie i spójrzcie, jak dzisiaj wyglądała ta dyskusja – znaczy dyskusja... Jak wygląda nasza rozmowa i każdego z rozmówców. Padało ciągle jedno słowo: burmistrz miasta chce powiększyć Sanok, burmistrz miasta chce zagarnąć... rozebrać... dokonać rozbioru gminy Sanok. Burmistrz chce zrobić skok na kasę itd. Zastanówmy się, proszę. Nie odpowiadajmy, każdy niech w swoim sumieniu sobie odpowie, czy to jest sprawa tylko burmistrza? Ja uważam, że nie. To jest sprawa nas wszystkich. Teraz zastanawiam się tutaj z takiego punktu widzenia, ot, chociażby mieszkańcy miasta, radni powiatu... radni Powiatu Sanockiego, reprezentujący – było nie było – mieszkańców miasta. I ci radni mówią: Nie, nie, nie powiększajmy Sanoka, nie tworzymy Sanokowi warunków do rozwoju, my bądźmy przeciw zdecydowanie temu rozwojowi Sanoka. My oczywiście wiemy, że na pewno będzie... jest dobrze tak, jak jest. A wiemy już od wielu, wielu lat, że praktycznie te tereny inwestycyjne w mieście Sanoku skurczyły się maksymalnie. Już w tej chwili ich brakuje i to znacznie. Słyszeliśmy oczywiście w tej kampanii, w tej kampanii, powiedziałbym „konsultacyjnej”, mówiąc w cudzysłowie, że oto macie w Sanoku jeszcze 300, 600, 700 ha wolnych, dlaczego nie zagospodarujecie ich? Mówimy o szczególnie o tej części, o tej części, która jest położona... tej południowo-wschodniej, południowo... no w części zachodniej części Sanoka. Drodzy państwo, to na mapie jest tam założmy 300 ha. W rzeczywistości to jest kilkanaście czy kilkadziesiąt hektarów, które są możliwe do zagospodarowania, ba, ale pod warunkiem, że będzie jakie... jakie takie uzbrojenie w media tych terenów. A żeby było to uzbrojenie, to potrzeba dwóch albo trzech budżetów miasta Sanoka. Drodzy państwo, drodzy państwo, co Sanok oferuje... co Sanok oferuje nie tylko okolicznym sołectwom, okolicznym osiedlom, ale gminom? Wspomniał kolega radny Robert o naborze w tej chwili do szkół. Na dzień dzisiejszy chociażby do szkół, do szkoły na Dąbrówce, gdzie praktycznie 99, jeżeli nie 100% dzieci – maleńka... mała szkołka, ale uczyły dzieci tylko i wyłącznie z gminy Sanok. W

tej chwili nie ma ani jednego... ani jednego dziecka. Właśnie tam dwa dni temu rozważaliśmy, że jednak ta szkółka pewnie wygaśnie sposób naturalny, bo dzieci, które jeszcze jako maluszki chodziły do tamtej szkoły, już są przeniesione do szkół, tych większych szkół, dużych szkół w Sanoku. I teraz jeżeli sobie uświadomimy... [Niezrozumiały głos w tle] Dziękuję bardzo, ale temat jest tak szeroki, że... Dziękuję bardzo. Jestem... poczułem się zobowiązany do dyscypliny wypowiedzi. W pięciu... pięć miejscowości obwody szkolne w porozumieniu z gminą Sanok obwody szkolne funkcjonują w Sanoku. O innych rzeczach nie będę mówił, bo się słyszy bardzo często, bo muszę oczywiście być zdyscyplinowany z powodu... z powodu słów pana... pana sekretarza. Pan radny Marek Szpara stwierdził, że... znaczy, twierdził, że oto 2 mln, wg badań PAN-owskich 2 mln osób przeniosły się z ośrodków miejskich na prowincję. To tak... zresztą jest tak sformułowane w tym opracowaniu, na które się powoływał. Tylko, drodzy państwo, nie dotyczy to w żaden sposób miast poniżej 100 tys. mieszkańców. Dotyczy to tylko i wyłącznie metropolii i dużych miast. Co przykładem tutaj w przypadku Sanoka miałoby to... nie da się przełożyć, że oto mieszkańcy Sanoka przenoszą się przenoszą się na wieś, aczkolwiek taka tendencja statystycznie pokazuje się, ale ona nie ma nic wspólnego z tą tendencją, którą figurują się mieszkańcy... mieszkańcy dużych miast. Dlaczego to nie ma nic wspólnego? Dlatego że po prostu w mieście Sanoku nie ma działki budowlanej; jak jest, to jest bardzo droga, a mieszkania sięgają... ceny mieszkań sięgają już horrendalnych cen. Czy możemy się wzorować na Rzeszowie? No, nie tylko możemy się, ale powinniśmy się wzorować na Rzeszowie. Kiedyś Rzeszów – jeżeli wspomnimy jeszcze przed no bohaterem wręcz, jeżeli chodzi o samorządowca, jakim był, znaczy, jakim jest prezydent Ferenc, to, jak zaczynał, to ten Sanok, no, przepraszam, ten Rzeszów był większy o ile? Jak dwa Sanoki? A teraz Rzeszów jest jak pięć Sanoków albo i więcej. Szanowni państwo, faktycznie można by... można by jeszcze no, wiele powiedzieć, wiele argumentów podać. Ja podam jedną, jedno z takich zasadniczych argumentów, które dotyczą bezpośrednio bardzo dużego konkretnego. Czy państwo mogą odpowiedzieć na pytanie, ile tam finansowo zyskuje miasto Sanok na przyłączeniu chociażby tych trzech miejscowości, które są na tych banerach umieszczone? A ile gmina Sanok traci? No nikt z państwa tego nie wie. Ja powiem tylko tyle, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca dokładnie się nic nie zmienia. Dlatego, szanowni państwo...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Bardzo bym prosił już o zakończenie wypowiedzi.

Radny Bogdan Struś: No więc zauważyłem... zauważyłem pewny pewną niewiarę. Mianowicie, jeżeli podać by dane związane z podstawowym z przeliczeniem tych podstawowych dochodów podatkowych dla gminy Sanok, a są to informacje, a są to dane opracowane...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Panie Bogdanie, bardzo już bym prosił pomału o kończenie....

Radny Bogdan Struś: Ale tylko jeszcze ta jedna informacja i tyle. A to są dane podane przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Rzeszowie, otrzymane z Urzędu Skarbowego w Sanoku i dane Głównego Urzędu Statystycznego, z pełną metodologią, która obowiązuje w tej materii, to przed zmianą ten podstawowy dochód podatkowy dla gminy na jednego mieszkańca będzie wynosił... wynosił 1186 zł 80 gr i aż dziw bierze – po zmianie, czyli po zmniejszeniu się liczny mieszkańców o 2,5 tys. ten dochód dalej zostaje dokładnie w takiej samej wysokości: 1186 zł. Drodzy państwo, osobiście na pewno będę głosował przeciwko tej uchwale, którą trudno traktować nawet jak uchwałę, bo do tej chwili nie wiem, czy my procedujemy nad jakimś dokumentem, czy my po prostu spotkaliśmy się tutaj towarzysko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Ja zanim oddam głos następnym... zanim oddam głos, chcę tylko, żebyśmy ustalili jedną rzecz. Pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej podpisało się ponad połowa rady, 11 radnych. Więc nie kwestionujemy dzisiaj, czy było to zasadne. Bo wiele tu wszyscy dzisiaj mówimy o demokracji. To już żeśmy ustalili, że organ nadzorczy ustali, czy uchwała jest podjęta zgodnie z prawem, czy nie. To, jak długo dzisiaj procedujemy nad tym projektem uchwały, to pokazuje, że to spotkanie miało sens i powinno się odbyć.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł ogłosił 5 minut przerwy.

Przerwa trwała od godz. 18.00 do godz. 18.12.

Następnie przewodniczący Rady wznowił obrady sesji Rady Powiatu Sanockiego po przerwie i oddał głos radnemu Damianowi Biskupowi.

Radny Damian Biskup: Panie przewodniczący, koledzy, koleżanki radne, pani wójt, panie burmistrzu, panie przewodniczący, państwo radni, zacznę od tego, że ja osobiście jestem w szoku. Prosimy wszystkie zainteresowane strony, bo chcemy jako radni powiatowi wydać swoją opinię. Chcemy jako radni, którzy zarządzają – bo tak to można powiedzieć – powiatem, w którego skład wchodzi zainteresowane tutaj gminy, wypowiedzieć się w temacie, który, jak widać, elektryzuje społeczność nie tylko tych gmin, ale też i całego powiatu. Dlaczego jestem w szoku? Bo, zobaczcie państwo, pan burmistrz Ernest Nowak jest osobiście, pani wójt Anna Hałas jest osobiście, z miasta Sanoka jest wysłany przez telekonferencję emisariusz, pan wiceburmistrz. Ja dzisiaj oczekiwałem, że z ust pana burmistrza usłyszę te argumenty, które mnie jako sanoczanina przekonają do tego, żebym jednak może zmienił zdanie. Co usłyszałem? Garść inwektywów pod kątem gminy wiejskiej Sanok. To usłyszałem, proszę państwa, że zbierali – sobie wszystko wynotowałem – że zmieniali, chodzili i zmieniali w jakiś nieokreślony sposób te podpisy. Zostali porównani do Białorusi. Proszę państwa, to jest sesja Rady Powiatu i tego typu rzeczy i argumenty – chociaż to nie są argumenty – nie powinny tutaj paść. Ja naprawdę dzisiaj chciałem usłyszeć z ust władzy Sanoka argumenty, które mnie przekonają. Patrzę dalej, z ostatniego tutaj, bo tak mi się... na samym końcu zapisałem, z ostatniego... z ostatniej wypowiedzi kolegi tutaj byłego starosty, doświadczonego samorządowca, Bogdana Strusia, zapamiętam dwie rzeczy: że te oto banery są jakimś aktem negatywnej kampanii, a Bogdan je czytając, nie potrafi przeczytać, co tam pisze. Wszyscy żeśmy to widzieli. Drugą rzecz, którą zapamiętam z tych wypowiedzi, no to było to, że mamy powiat ustrzycki. Naprawdę, aż chciałem sprawdzić, ale myślę, no, nie ma takiego, jest Powiat Bieszczadzki. Tak że tutaj, no, proszę państwa, zawsze rozmawiajmy o argumentach i o konkretach. Ja teraz chciałbym przejść tak bardzo szybko do tych konkretów, żeby nie przedłużać, bo myślę, że już każdy z nas też tam gdzieś w duchu tą decyzję podjął po tych wypowiedziach. i chciałem zacząć od czegoś takiego, że radnym się bywa, a człowiekiem się jest. I dla mnie jako mieszkańca z Sanoka, jako mieszkańca Powiatu Sanockiego, wola mieszkańców zawsze będzie rzeczą świętą. I tutaj było powoływanie się na podstawy prawne, na tego typu rzeczy. Zgadza się, po przegłosowaniu tej uchwały koniecznie trzeba, zresztą jak wszystkie, żeby pani wojewoda sprawdziła tą uchwałę, ten nasz apel. Niemniej jednak, proszę państwa, patrząc na tę frekwencję, na te głosowania, nie można w tym miejscu głosować przeciwko tym ludziom. A już całkowicie sobie nie wyobrażam, jak by mieszkańcy tej gminy głosowali przeciwko temu apelowi. Ja sobie tego kompletnie nie wyobrażam. Był tu poruszony temat Rzeszowa. Rzeszów się rozwija. Stolica naszego Podkarpacia się rozwija. Zgadza się. Rozwija i powinna się rozwijać, tak samo jak i Sanok. Tylko porównując te dwa miasta należałoby sprawdzić, jak miasto Rzeszów podchodzi do rozwijania swoich granic, a jak podchodzi do tego miasto Sanok. Tak się składa, że od trzech lat pracuję w Rzeszowie. Dużo ludzi, którzy mieszkają na terenie Rzeszowa, mi podlega. I pytałem się, jak to było w tych

miejsowościach. Mało to, sprawdziłem dane. Proszę państwa, najlepszy prezydent, jaki miał Rzeszów, Tadeusz Ferenc, jego polityka zawsze była prosta: przychodzę z portfelem dla tych sołectw czy dla tych części gmin i im coś oferuję. Będziecie mieli to, wybuduje wam to, zrobię wam to. I wtedy siadamy do stołu i rozmawiamy o tym. Rozmawiamy o argumentach. Czy w naszym mieście tak było, w naszej omawianej sytuacji? No, śmiem twierdzić, że na pewno nie. Więc jakim cudem ci mieszkańcy z tych sołectw mogli w ogóle popatrzeć w stronę Sanoka? Dzisiaj, proszę państwa, zostały wybrane tylko te trzy miejscowości. Czy ktoś jest mi w stanie powiedzieć – ale pewnie się dowiem, dzisiaj nie chcę tej odpowiedzi, pewnie się dowiem po sesji Rady Miasta, że na pewno został utworzony jakiś klucz. Oby to był klucz inwestycyjny, bo ja na razie patrzę – to jest tylko i wyłącznie klucz, ale biznesu dla miasta, czyli skąd można wziąć największe pieniądze. I tak, patrząc na szybko, w Trepczy wiemy, co jest: ujęcie wody, duży zakład, duże podatki. I oczyszczalnia – tak, dokładnie, duży zakład. W Zabłotcach jest rozdzielnia gazu, wszystkie rury tam idą. O, tutaj firmy duże, też mi tutaj państwo podpowiadają. Bykowce w naturalny sposób się rozwijają. W naturalny sposób też pójdzie tamtędy, przypominam, druga nitka obwodnicy. Proszę państwa, idąc dalej, ja ze swojego dzieciństwa – bo jestem sanoczanie, tu się urodziłem, tu się wychowałem – pamiętam, że zawsze te gminy: Gmina Miasta Sanoka, gmina wiejska Sanok, gmina miasta i gmina Zagórz, tak dokładnie, zawsze ze sobą współpracowały, mniej lub bardziej, ale zawsze ze sobą żyły w symbiozie. To młodzi sanoczanie, dzieci, rodziny jeżdżą do dnia dzisiejszego nad Osławę się kąpać. To młodzi sanoczanie idą na Karmel, zwiedzają wszystkie te miejsca. To rodziny z terenu Sanoka jeżdżą na rowerach, biegają po terenach wiejskich gminy Sanok. Czy słyszeliście państwo kiedyś z ich ust wypowiedź, która mówi: drodzy sanoczanie, posprzątajcie swoje śmieci. Ja sobie tego nie przypominam. A my co robimy? Mówię tutaj o mieście Sanoku. Stygmatyzujemy – i nawet dzisiaj to już padło – dzieci z terenów wiejskich, bo przecież dopłacamy, bo przecież z naszego portfela to idzie. A czy sobie, drodzy koledzy, nie zdajecie sobie z tego sprawy, że jakby gmina wiejska Sanok, gmina Zagórz miała taką moc że wpłyną na wolę tych rodziców i by te dzieci zostały zabrane z powrotem do macierzy, to w mieście Sanoku należałoby zamknąć jedną szkołę podstawową, albo przynajmniej ograniczyć liczbę klas w niektórych szkołach? Czy zdajecie sobie państwo – bo tak chcę to podkreślić – że ci wszyscy mieszkańcy co tak nas okradają, nas, sanoczanie, bo my musimy po prostu ich utrzymywać, że ci wszyscy mieszkańcy większość zakupów robią na terenie miasta Sanoka? Że oni tutaj pracują, że oni tutaj naprawiają swoje samochody, że oni korzystają z usług też, za które muszą płacić: basen, kino. Proszę państwa, żyjemy w symbiozie. Dopóki nie padną konkrety ze strony miasta Sanoka, dopóki tym mieszkańcom nie poda się – ja to nazwałem tak w domyśle – portfela dobrodziejstw i oni nie będą chcieli z tego korzystać sami świadomie, dopóty ja będę głosował przeciwko. Nie będę głosował przeciwko ludziom, a sanoczanie, mieszkańcy Sanoka, dali mi do tego mandat. Dlaczego, państwo zapytacie? Na 38 tys. mieszkańców około 880 osób zagłosowało tylko za tym pomysłem. Mówicie państwo tutaj... że gmina coś tam robiła, że gmina – bo tak w przestrzeni publicznej wybrzmiało – że wieszala banery na swoich szkołach, co było niezgodne z prawem itd. Proszę państwa, jestem rodzicem dziecka i na mój dziennik elektroniczny wpłynęło nawoływanie do wzięcia udziału w konsultacjach. To gminie bronimy i wyrzucamy, że nie mogą informować, że nie chcą itd., a sami co robimy? Przez narzędzie – proszę państwa, zobaczcie, bo musicie to sobie... zdać sobie z tego sprawę – przez narzędzie, które dociera do praktycznie sto procent rodziców na terenie miasta Sanoka, wpływa informacja, żeby wzięli udział w konsultacjach. Jeżeli byśmy wzięli średnią szkołę z Sanoka, to tylko jedni rodzice odpowiedzieli. To też o czymś świadczy. Mówimy teraz o demokracji i samorządności. Samorządność to taka piękna definicja. Rządzimy sami, rządzą u siebie, sami o sobie stanowią, a demokracja jest, idzie jej w sukurs. To znaczy, że słuchamy siebie i to znaczy że słuchamy ludzi i ich woli. Dlatego, proszę państwa, po raz kolejny proszę, żeby... informuję, że będę głosował tutaj absolutnie w tej

chwili, no, przeciwko tym decyzjom. Na koniec już, całkowicie na koniec, bo chcę skończyć, odnoszę się... odniosę się tylko do mojej historii. W mojej rodzinie mój dziadziu [REDACTED] – dobrze, że pan nie zna, panie Marianie –

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ale przypominam, że...

Radny Damian Biskup: – bardzo dobrze... Dużo pan stracił.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: ...jesteśmy na Radzie Powiatu.

Radny Damian Biskup: Zawsze nam powtarzał, kiedy jeszcze żył, że nigdy nie czuł się tak jakby potraktowały władze PRL-u, wysiedlając go na siłę z jednego terenu na drugi, zmieniając mu mieszkanie z jednej gminy do drugiej. Dlatego, moim zdaniem, powinniśmy słuchać tych mieszkańców. Na koniec, panie przewodniczący, bo jestem do tego zobligowany, złożę jeszcze pismo, które pragnę teraz przeczytać. Na koniec, panie przewodniczący, bo jestem do tego zobligowany, złożę jeszcze pismo, które pragnę teraz przeczytać.

„Sanok, 18.03.2021 r. Pan Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego, Radni Rady Powiatu Sanockiego. Panie przewodniczący, Wysoka Rado! W tej nadzwyczajnej formie, nie mogąc uczestniczyć w obradach dzisiejszej Sesji, niniejszym pragnę wyrazić swoje stanowisko w sprawie zmian granic jednostek samorządu terytorialnego. Wyrażam więc swoje **negatywne** stanowisko w sprawie zmiany granic jednostek samorządu terytorialnego, wchodzących w skład powiatu Sanockiego, którego tekst w formie apelu do Rady Miasta Sanoka, stanowi załącznik do niniejszej uchwały. Stanowisko to, jest tożsame z treścią zawartą w § 1 projektu uchwały druk nr 382, będącej przedmiotem obrad dzisiejszej Sesji Rady Powiatu. Proszę uprzejmie Pana Przewodniczącego o dołączenie mojego stanowiska w wymienionej sprawie do protokołu dzisiejszej Sesji. Z poważaniem, Stanisław Lewicki Radny Powiatu.”
Pismo radnego Stanisława Lewickiego stanowi zał. 5 do niniejszego protokołu.

Radny Damian Biskup: Dodam jeszcze, bo rozmawiamy tutaj też o dwóch nieobecnych, że pod apelem – ale ze względów zdrowotnych – nie mógł się podpisać... nie mogła się podpisać pani Marzena Dziurawiec i pan Krzysztof Strzyż. Dziękuję.

Radny Robert Zoszak: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja naprawdę w kilku zdaniach, odniosę się do tej kwestii, którą poruszył pan radny Biskup. Panie radny, no nie wiem, ja nie usłyszałem słowa „stygmatyzacja” ani ja takiego słowa nie wypowiedziałem, ani nie usłyszałem go z ust pana radnego Strusia. Natomiast myślę, że to jest nadinterpretacja tego, o czym mówiłem ja. Myślę, że... I tego, co mówił pan Struś. Szanowni państwo, jakbyśmy stygmatyzowali dzieci, to byśmy po prostu tych dzieci do naszej szkoły nie przyjęli. Natomiast ja myślę, że to nie czas rozmawiać teraz o ruchu kadrowym. To niż demograficzny spowodował, że tych uczniów w szkoła generalnie jest mniej. Natomiast od dłuższego czasu my nie przyjmujemy nowych nauczycieli, dlatego że nie mamy takich potrzeb. Ustatkowaliśmy się na pewnym poziomie, natomiast w momencie przyjmowania nowych klas nauczyciele po prostu otrzymują godziny ponadwymiarowe. Nie ma tutaj zagrożenia jakimkolwiek zwalnianiem i my nie ratujemy szkół – a więc proszę tak tego nie odbierać – przyjmując dzieci z tych sołectw sąsiednich do naszych szkół. Tak jak powiedziałem na wstępie, proponujemy ofertę edukacyjną, z której te dzieci korzystają i ich rodzice korzystają. Natomiast stygmatyzacja – myślę, że to troszeczkę niefortunne określenie. Natomiast co do informacji, którą uzyskał pan poprzez dziennik elektroniczny – to o konsultacjach – ja myślę, że, słuchajcie państwo, nic w tym złego. Ja też o tym rozmawiałem, dlatego że żaden z nauczycieli ani

pracowników szkoły nie agitował w sprawie, o której mówimy. Informacje, które się ukazały gdzieś tam na stronach poszczególnych szkół mówiły tylko o tym, że takie konsultacje się odbywają. A to, że my się nagle dziwimy, że konsultacje odbywają się w takich placówkach jak szkoły... Przecież jak odbywają się tam wybory czysto polityczne, to nikt nie ma tutaj żadnych pretensji o to. Natomiast też odbywają się w szkołach, owszem, odbywają się dni wolne, w niedzielę, ale później przez cały tydzień wywieszane są listy wyborcze, gdzie podawane są statystyki i ci mieszkańcy przewijają się w szkołach od rana do wieczora przez co najmniej jeden tydzień i wtedy nikt nie bulwersuje się tym faktem, że pojawiają się obce osoby w szkołach i w takich wyborach uczestniczą. Tak że tutaj, tak jak mówię, żaden z nauczycieli – ja oczywiście mówię tutaj za nauczycieli swojej szkoły i pracowników swojej szkoły, ale nie zdarzyło się, abyśmy agitowali w tej sprawie u siebie. ...Nie. Oczywiście, że tak, dobrze. Dziękuję uprzejmie.

Radny Jerzy Zuba: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, tak trochę pół żartem, pół serio chciałem się tutaj odnieść do tego sformułowania, w taki przyjazny sposób, do tego... do tej tezy Bogdana Strusia, że tak się strasznie wylansowałem na tej piosence. Taki przywilej frontmana, że zawsze go widać lepiej jak pozostałych uczestników tego teledysku, a tutaj bardzo dużą rolę... osobiście się zaangażowali: dyrekcja, nauczyciele i uczniowie ze szkoły podstawowej w Zahutyniu, panie gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich w Zahutyniu, druhowie z OSP Zahutyń, ksiądz proboszcz Tomasz Woźny, radna Aneta Szczepek, muzycy z Zagórza, Jankowiec i gminy Sanok. I kiedy robiliśmy ten teledysk – od razu się zastrzegę, że ani złotówki, ani grosza nie zostało wydatkowane na koszty ze źródeł publicznych, żeby była jasność – to miałam taką... ta sanocka część mojej duszy miała taką nadzieję, że liczba zwolenników Sanoka przynajmniej będzie korespondować z liczbą wyświetleń tego teledysku. W tym momencie on ma 6570 wyświetleń i z tego tytułu, jak mówię, ta sanocka część mojej duszy trochę... trochę ubolewa. Tak tytułem trochę wyjaśnienia. Jeszcze bardzo króciutko, bo to było tak trochę pół żartem, pół serio. A teraz zupełnie poważnie na temat tych zarzutów natury prawnej, że tutaj naruszamy przepisy prawa itd., itd. Bardzo dobrze, że kolega Niżnik...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczo: Ale panie radny, już żeśmy ustalili i nie wracajmy do tematu. Już ustaliliśmy

Radny Jerzy Zuba: Tak? To ja... Ok.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczo: podpisała się pod nią ponad... połowa rady. Więc to, jak długo dyskutujemy też pokazuje, jak to ważny temat i nie można było zostać wobec niego obojętnym. A organ nadzorczy ustali, czy... Tak że bardzo bym prosił,

Radny Jerzy Zuba: Bardzo dziękuję za takie podejście, panie przewodniczący.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczo: ...żebyśmy już ten temat nie roztrząsali.

Radny Jerzy Zuba: Jasne. Tym sposobem ja już mam tyle i dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczo: Czy jeszcze ktoś z kolegów i koleżanek radnych chce zabrać głos? Nie widzę. Zanim zamkniemy dyskusję, o głos poprosił jeszcze pan burmistrz Artur Kondrat. Już oddajemy panu burmistrzowi głos. Ja bym chciał, żeby jasno wybrzmiało, o ilu miejscowościach teraz mówimy, bo ja do końca naprawdę nie wiem. No, cały czas koledzy z Zagórza mówią o Zahutyniu, mówimy o innych miejscowościach. Ja bym chciał naprawdę, żeby jasno wybrzmiało w pana wypowiedzi, o jakich my miejscowościach mówimy.

Wiceburmistrz Sanoka Artur Kondrat: Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Ja postaram się już nie wydłużać tej dyskusji. Powtórzę jeszcze raz, że do Rady Miasta Sanoka wpłynął projekt uchwały, który zawiera w sobie zamierzenie przyłączenia do Sanoka trzech sołectw z gminy Sanok. Są to Bykowce, Trecza oraz Zabłotce. To potwierdzam, że taki projekt uchwały wpłynął do Rady Miasta Sanoka i pan burmistrz Tomasz Matuszewski nie ma zamiaru wprowadzać w tym projekcie jakichkolwiek autopoprawek. Odnośnie – chciałbym się, panie przewodniczący, tylko krótko odnieść, bo tutaj w wielu ustach szanownych radnych padał taki zarzut, że burmistrz nie przedstawił oferty dla mieszkańców. Otóż ten zarzut nie jest prawdziwy. Pan burmistrz do sołectw przedłożył informacje, ulotki informacyjne, podpisał się pod tymi ulotkami razem z przewodniczącym Rady Miasta. I dla każdego z sołectw przedstawił takie główne funkcje rozwojowe, jakie widzi do zrealizowania w obszarze tych sołectw. Szanowni państwo, nie były to jakieś ogromne inwestycje. Tutaj pan radny Niżnik stwierdził o jakiś elektrowniach atomowych. Były to inwestycje, które miały zaspokajać podstawowe potrzeby mieszkańców: a to kontynuacja jakiegoś brakującego oświetlenia, a to budowa chodnika przy drodze gminnej – bo ja muszę państwu radnym powiedzieć, bo objeżdżałem te wszystkie dziesięć sołectw, że są takie sołectwa, tych dziewięciu sołectw nie znałem, gdzie nie mam metra bieżącego chodnika – a to kanalizacja, odwodnienie drogi. I taka oferta do mieszkańców trafiła. Natomiast chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana radnego Damiana Biskupa, który stwierdził, bo tak obserwował proces konsultacyjny w Rzeszowie, tak się składa, że 15 lat pracowałem z prezydentem Ferencem i obserwowałem pracę prezydenta na etapie konsultacji. I w żadnym roku nie zdarzyło się tak, szanowni państwo, żeby prezydent Ferenc sam, bez konsultacji z mieszkańcami, proponował jakiś rozwiązania, jakieś inwestycje. W dzisiejszych modelach zarządzania inwestycjami obowiązuje model partycypacji społecznej. I na etapie planowania, przygotowania i realizacji tej inwestycji trzeba pytać mieszkańców o jej zasadność, o jej zakres. I w przypadku, gdyby tak się stało, że Rada Miasta Sanoka podejmie decyzję o tych trzech sołectwach, to zanim ewentualnie Rada Ministrów podejmie decyzję w tej sprawie i te sołectwa zostaną włączone do Sanoka, bo będzie jeszcze około 7 miesięcy na to, żeby pan burmistrz spotkał się z mieszkańcami tych sołectw, o które wnosi, i w ramach tej partycypacji społecznej porozmawiał, bo te takie funkcje rozwojowe, które pan burmistrz na samym początku zaproponował, to są wstępne deklaracje, natomiast ostatecznie jak rozwój swoich miejscowości widzą mieszkańcy, powinni zdecydować mieszkańcy. Tak było w Rzeszowie przez te kilkanaście lat i tak jest, i tak jest w Sanoku w tym roku. Dziękuję bardzo za wypowiedź.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Jeszcze pan radny Kawa ma jedno pytanie do pana burmistrza.

Radny Marian Kawa: Panie burmistrzu, rozumiem, że poprzez wykluczenie z tej listy miejscowości Zahutyń radni z gminy Zagórz mogą spokojnie głosować inaczej, niż mieli zamiar wtedy, kiedy na liście był Zahutyń, tak?

Wiceburmistrz Sanoka Artur Kondrat: Ja jeszcze raz powtórzę, panie radny, że tylko te trzy sołectwa znajdują się w projekcie uchwały, czyli Bykowce, Trecza i Zabłotce. I pan burmistrz nie ma zamiaru tego projektu uchwały modyfikować w formie autopoprawki. Tak że odpowiadam twierdząco na pańskie pytanie.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Szanowni państwo, żeby całkowicie wyczerpać rozmowę i żeby każdy poczuł się usatysfakcjonowany, że wypowiedział się dostatecznie, zadaję kolejny raz pytanie: kto chce zabrać głos jeszcze? To zadaję pytanie do koleżanek

i kolegów, może tak go zadam: czy ma ktoś... ktoś jest przeciw, żeby głos zabrał pan przewodniczący Rady Gminy Sanok? Więc bardzo bym prosił... Tylko, panie przewodniczący, tak regulaminowo...

Przewodniczący Rady Gminy Sanok Tadeusz Wojtas: Dziękuję. Panie przewodniczący, państwo radni, no, nie planowałem, że będę musiał dzisiaj zabierać głos, ale trudno nie skomentować słów, które przed chwilą usłyszeliśmy z ust wiceburmistrza Kondrata. Otóż, drodzy państwo, ja już zresztą... ja już taką polemikę z wiceburmistrzem prowadziłem, ale na forum... Dobrze by było, żeby na forum Rady Powiatu również ten głos wybrzmiał. No proszę – i to tak skieruję, panie burmistrzu, bo chyba jesteśmy słyszalni, jestem słyszalny – no, proszę nas nie uszczęśliwiać budowaniem oświetlenia ulicznego na przykład w naszych miejscowościach, czy też budowania chodników, no bo one akurat w tych miejscowościach naszych są. A jeśli już tak koniecznie chce pan budować, czy miasto chce budować i powinno zresztą to robić, budować oświetlenia czy chodniki, to ja może wskażę, bo chyba władze miasta nie wiedzą, że na ich ulicach jeszcze takiego oświetlenia nie ma. Doskonałym tego przykładem jest ul. Okulickiego, która, no, nie doczekała się jeszcze oświetlenia ulicznego. Jest to ulica – ja wiem – jest to ulica powiatowa, ale w granicach administracyjnych przecież miasta. I proszę państwa, to wygląda tak: jest kilka lamp, później jest przerwa, nie ma nic, i właśnie w Sanoczku, czyli już w gminie... w gminie wiejskiej Sanok, oświetlenie uliczne jest. Podobnie jest również z chodnikiem. Więc to są takie... to są takie... takie opowiadania, powiedziałbym. No, mówienie o kanalizacji w naszych miejscowościach, bo i takie padły dzisiaj... Nie, takie padły kiedyś słowa, no, akurat w tych miejscowościach już akurat kanalizację wybudowaliśmy, wodociągi również. Więc to jest po prostu niepoważne, jeżeli się takie głupstwa – powiem w ten sposób – opowiada na tak szanownym... przy tak szanownym forum. I jeszcze słowo: właśnie ten rozwój. No co to ma oznaczać? Tutaj radny Niżnik powiedział, że to bardzo pojemne słowo. Tak, myśmy też pytali, no co to słowo „rozwój” ma oznaczać konkretnie? No co ma oznaczać? Bo taka propozycja i takie słowa w odniesieniu do naszych mieszkańców, no, no nie padły. Więc skoro nie ma się... odnoszę takie wrażenie, że skoro nie ma się konkretnej propozycji dla przyłączanych miejscowości, dla chęci przyłączenia miejscowości, a nie ma tych propozycji, to próbuje się, w sposób bardzo brzydki próbuje się negować wyniki konsultacji. Proszę państwa, przecież to jest niepoważne. Ja tyle, bo można było tu by jeszcze więcej na ten temat, ale no, szanuję głos przewodniczącego, żeby zachować reżim czasowy i go robię. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję bardzo. Ja myślę, że, szanowni panie i panowie radni, w ten oto sposób wyczerpaliśmy porządek, jeżeli chodzi o ten punkt. Ja myślę, że w tym momencie trzeba... To jest naprawdę ciężka decyzja. Trzeba... Pewnie gdzieś każda ze stron, ile byśmy tu nie siedzieli, będzie przytaczała swoje racje. Ja myślę, że każdy z nas ma swoją i wyrobioną opinię. Ciężko mi... mi osobiście sobie ciężko odpowiedzieć na jedno pytanie, bo ciężko sobie wyobrazić, żeby się Sanok nie rozwijał. Ciężko to sobie wyobrazić i wszyscy pewnie, jak tu siedzimy, chcemy tego. Ale nie potrafię sobie wyobrazić, panie burmistrzu, gospodarstw rolnych w mieście Sanoku. Po prostu... Ja wiem, że kilka gdzieś tam na obrzeżach jest, ale to po prostu nie ma dla nich dzisiaj... Do tej pory nie ma dla nich alternatywy. I to jest naprawdę wiele telefonów, wiele, wiele rozmów, które żeśmy z tymi rolnikami odbyli, teraz już, jak się dowiedzieli, i naprawdę ci ludzie... To był główny jakby taki - przynajmniej w moim odczuciu główny argument. No, zostali zostawieni sami sobie w momencie, gdzie, no, mieli by być w mieście Sanoku. Trzeba – jeżeli się myśli o takich zadaniach – trzeba myśleć o wszystkich mieszkańcach wsi, które chcemy przyłączyć. A, niestety, nasza podkarpacka tutaj, Powiatu Sanockiego wieś to jest jeszcze w zdecydowanej większości wieś rolnicza i ja wiem, że będziemy się dzisiaj na argumenty, że wiele tych

gospodarstw może skorzystać ze wszystkich środków. Ale sam pan dobrze już dzisiaj powiedział, że nie ze wszystkich środków. Więc, no, trzeba mieć jakiś argument dla tych ludzi i trzeba o tym naprawdę, naprawdę pamiętać. Ale też, chcę to podkreślić, że naprawdę trzeba pamiętać też o tym, żeby Sanok się rozwijał i to na pewno wszystkim nam leży na sercu, żeby Sanok piękniał, żeby było tu dużo miejsc pracy, no bo wszyscy z tych wiosek przyjeżdżamy i chcemy w Sanoku w Sanoku pracować.

Następnie przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały wyrażającej stanowisko i apel Rady Powiatu Sanockiego w sprawie zmian granic jednostek samorządu terytorialnego (druk 382).

Za w/w projektem uchwały głosowało 8 radnych, przeciw – 5, wstrzymał się – 1.

Radny Jan Jaślar stwierdził, że mimo iż on wziął udział w głosowaniu, system do głosowania nie policzył jego głosu.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zarządził reasumpcję głosowania i ponownie poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały wyrażającej stanowisko i apel Rady Powiatu Sanockiego w sprawie zmian granic jednostek samorządu terytorialnego (druk 382).

Za w/w projektem uchwały głosowało 9 radnych, przeciw – 5, wstrzymał się – 1.

Przy 9 głosach za, uchwała nr 325 wyrażająca stanowisko i apel Rady Powiatu Sanockiego w sprawie zmian granic jednostek samorządu terytorialnego została podjęta i stanowi zał. 4 do niniejszego protokołu.

Ad. 4. Zapytania, wolne wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, ja tylko jedną mam rzecz, bo chciałbym w tym punkcie poprosić pana starostę, żeby jednak z ostatniej sesji przesłał nam odpowiedzi, bo zobowiązał się do odpisania na te pytania, które zadaliśmy, a termin goni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Czy jeszcze w tym punkcie ktoś chce zabrać głos? Nie widzę.

Ad. 5

Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego Pan Robert Pieszczoł słowami: „Zamykam XXXI sesję nadzwyczajną Rady Powiatu VI kadencji” zamknął obrady.

Protokołowała:
Agnieszka Szczepańska

Przewodniczący Rady
Robert Pieszczoł